RZECZPOSPOLITA

8 stron

Cena 5 zł.

DZIENNIK GOSPODARCZY

ROK V — WARSZAWA, SOBOTA 11 GRUDNIA 1948 ROKU — Nr. 340 (1549)

Debata w Izbie Gmin — potwierdzeniem

Wielki łańcuch klęsk brytyjskiej polityki zagranicznej

LONDYN. 10.12. (API). — Były brytyjski minister spraw zagranicznych a obecnie zastępca Churchilla w opozycji konserwatywnej w parlamencie Anthony Eden wystąpił d. 9 bm z oryginalnym projektem przekazania b. kolonii włoskich pod powiernictwo... krajów unii zachodniej, proponując w ten sposób podważenie zasad Karty Narodow Zjednoczonych i wypowiadając się tym samym za rozbiciem ONZ.

Eden, który przemawiał w czwartek w Izbie Gmin w debacie nad przemówieniem ministra spraw zagranicznych Ernesta Bevina, (które podajemy niżej), oświadczył: **„Jeżeli nie możemy osiągnąć zadawalające go porozumienia w Narodach Zjednoczonych, możemy powierzyć tę sprawę Unii Zachodniej, do której Włochy szczęśliwie wyraziły ostatnio życzenie przystąpić“.**

W londyńskich kołach politycznych stwierdza się, że oświadczenie Edena było **balonem próbnym, którego celem jest zbadanie możliwości rozbicia ONZ.** Komentatorzy polityczni podkreślają, że sprawa kolonii włoskich należy do kompetencji Narodów Zjednoczonych, wobec czego przekazanie jej organizacji regionalnej byłoby sprzeczne z Kartą ONZ. Ponadto ONZ została zbudowana jako organizacja broniąca pokoju, podczas **gdy blok zachodni posiada charakter wybitnie wojenny.**

W debacie zabrał głos również przedstawiciel lewicy Labour Party — Konni Zilliacus, który oświadczył, że **brytyjska polityka zagraniczna była jednym wielkim łańcuchem niepowodzeń w każdej ważniejszej sprawie w ciągu ostatnich trzech lat.**

Konserwatysta Fitzrey Mac Lean oświadczył w debacie, że w ciągu najbliższych kilku miesięcy Chiny zostaną całkowicie opanowane przez wojska ludowe. Labourzystowski poseł Tom Driberg stwierdził, że Wielka Brytania powinna się skoncentrować na popieraniu stosunków handlowych między wschodem a zachodem.

Charakterystyczny był głos Edena w sprawie Palestyny. Oświadczył on mianowicie, że Wielka Brytania powinna wysłać swego przedstawiciela politycznego do Tel-Avivu. „Ponieważ daje się zauważyć dążenie do porozumienia między Żydami a Arabami — powiedział Eden — Wielka Brytania powinna pomóc przy zbudowaniu tego mostu“. Komentatorzy w kuluarach nie ukrywają, że **Eden obawia się utraty wpływów brytyjskich w Palestynie i pragnie zapobiec temu poprzez „mediację“ brytyjską między obu stronami.**

Prasa brytyjska omawia dziś przemówienie Bevina. Dzienniki konserwatywne popierają go prawie bez zastrzeżeń, natomiast poważny dziennik liberalny „Manchester Guardian“ pisze: „Mowa ta nie zawierała nic nowego i nie zrobi ona wielkiego wrażenia“. Dziennik podkreśla, że ani Stany Zjednoczone ani Europa Zachodnia „nie znajdą w niej zachęty“. „Ale najpoważniejszą sprawą jest fakt — pisze „Guardian“ — że wydaje się, iż nie mamy żadnej koncepcji co do Zagłębia Ruhry, któraby mogła wzbudzić entuzjazm“.

Przemówienie Bevina

W czasie debaty w Izbie Gmin jako pierwszy zabrał głos minister Bevin wygłaszając expose, które poświęcił głównie omówieniu zagadnień Europy i „świata zachodniego“. Na wstępie jednak minister Bevin poruszył sprawę Chin zaznaczając, że w związku z sukcesami chińskiej armii ludowej, Wielka Brytania niepokoi się o swe interesy handlowe w Chinach.

Zasadniczą część swego przemówienia minister Bevin poświęcił zagadnieniu Berlina i Niemiec. Wbrew oczywistym i znanym faktom usiłował on dowieść, że Wielka Brytania przychylnie ustosunkowała się do inicjatywy dr Bramuglii i t. zw. państw neutralnych w sprawie uregulowania problemu berlińskiego, jakkolwiek wiadomo, że zakulisowa akcja Anglii była jedną z głównych przyczyn nieosiągnięcia porozumienia w tej kwestii.

Brytyjski minister spraw zagranicznych wypowiedział się za jaknajszybszym utworzeniem separatystycznego państwa zachodnio-niemieckiego stwierdzając, że prace nad statutem okupacyjnym i konstytucją dla stref zachodnich zostaną wkrótce zakończone.

W końcu mówca usiłował bronić decyzji władz anglosaskich w sprawie przekazania przemysłu Zagłębia Ruhry w ręce niemieckie, dowodząc, że uniknie się w ten sposób tarć i zwiększy udział Niemiec w odbudowie Europy.

Padł rekord!

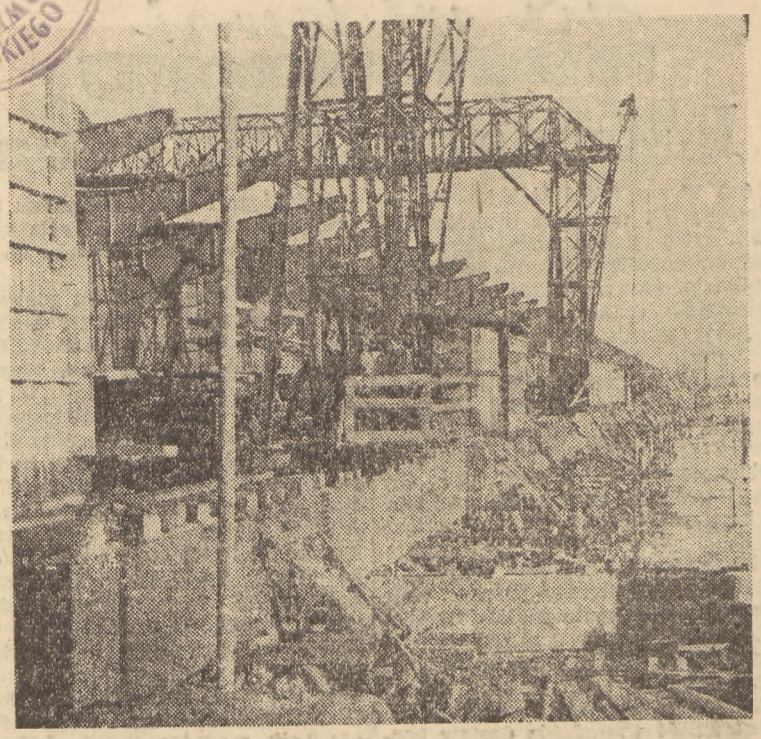

Składowa część trasy W — Z, most Śląsko-Dąbrowski jest już zmontowany. Montaż konstrukcji trwał tylko 75 dni! Inny odcinek trasy, tunel koło Pl. Zamkowego jest już gotowy w stanie surowym! Na str. 4-tej zamieszczamy sprawozdanie z wiecu 4 tys. robotników w tunelu W — Z, obszerne zaś sprawozdanie z wiecu 4 tys. robotników w tunelu W — Z, obszerne zaś sprawozdanie z wykonania czynu Przedkongresowego — na str. 6. Na zdjęciu montaż ostatniego przęsła mostu. (API)

Protest Polaków we Francji

przeciw oddaniu Niemcom Zagłębia Ruhry

PARYŻ, 10.12 (PAP). Związek Polaków, b. uczestników Ruchu Oporu, Związek Inwalidów Wojennych i Organizacja Pomocy Ojczyźnie wydały odezwę do wychodźctwa polskiego we Francji, która stwierdza m. in.:

„Zagłębie Ruhry, ten arsenał wszystkich agresji niemieckich na przestrzeni wieków ma być znów oddany w posiadanie hitlerowskich magnatów niemieckiego ciężkiego przemysłu. Decyzja ta wywołała najgłębsze zaniepokojenie wśród wszystkich narodów miłujących pokój. Stanowi ona dalszy krok ze strony państw anglosaskich, do odbudowania potęgi niemieckiej, która zagrażała bezpieczeństwu narodów.

Wychodźctwo całkowicie uznaje słuszność deklaracji konferencji warszawskiej z czerwca br, która przestrzegła i zaprotestowała przeciwko uchwałom londyńskim Jedną z logicznych konsekwencji uchwał londyńskich jest decyzja w sprawie Zagłębia Ruhry. Wychodźctwo polskie z radością ceni oświadczenie rządu Rzeczypospolitej Polskiej, który jest wierny uchwałom poczdamskim.

Wychodźctwo polskie stwierdza z zadowoleniem, że wierny duchowi współpracy międzynarodowej rząd R. P. nadal proklamuje konieczność rozwiązania problemu Ruhry i Berlina, jak również problemu ogólnoniemieckiego nie drogą jednostronnych decyzyj, lecz decyzjami przyjętymi wspólnie przez wszystkie cztery mocarstwa

Wniosek radziecki przyjęty

na Komisji Gospodarczej ONZ dla Azji

MOSKWA, 10.12 (PAP). Agencja Tass komunikuje z Lapstone (Australia), że na ostatnim posiedzeniu Komisji Gospodarczej ONZ dla Azji i Dalekiego Wschodu delegacja radziecka złożyła projekt rezolucji, wzywającej sekretarza Komisji do przygotowania na następną sesję sprawozdania o sytucji w rolnictwie w krajach Dalekiego Wschodu.

Delegat radziecki oświadczył, że ponieważ gospodarka krajów Dalekiego Wschodu opiera się w pierwszym rzędzie na produkcji rolnej, **zagadnienie to powinno zająć główne miejsce w pracach Komisji na równi z problemami przemysłowymi. Dotychczasowe sprawozdania nie wykazały istotnych przyczyn zacofania gospodarki rolnej w Azji oraz środków zaradzenia takiej sytuacji. Zacofanie to jest przedewszystkim wynikiem kolonialnego charakteru gospodarki na Dalekim Wschodzie i uzależnienia tamtejszego rolnictwa całkowicie od interesów mocarstw kolonialnych.**

Delegacja radziecka uważa, że rozwój gospodarki rolnej w tym rejonie winien iść po linii jej przebudowy, w oparciu o zasady demokratyczne.

Komisja przyjęła wniosek radziecki oraz zgodziła się, aby w sprawozdaniu o sytuacji żywnościowej i rolnej na Dalekim Wschodzie omówiono również czynniki gospodarcze i społeczne, stojące na przeszkodzie polepszenia warunków bytu ludności wiejskiej krajów azjatyckich.

Min. Wyszyński o sprawie b. kolonii włoskich

Przeciwnicy szybkiego rozwiązania

nie mogą uargumentować swego stanowiska

PARYŻ, 10.12 (PAP). W dyskusji na plenarnym posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia na temat b. kolonii włoskich zabrał głos delegat radziecki Wyszyński. Podkreślił on, że Związek Radziecki nalegał od początku obecnej sesji Zgromadzenia na to, aby sprawę b. kolonii włoskich rozpatrzono w pierwszym rzędzie ze względu na doniosłość tego problemu.

Wiceminister Wyszyński podkreślił, że **przeciwnicy szybkiego rozpatrzenia problemu b. kolonii włoskich nie byli i nie są w stanie poprzeć tego stanowiska żadnymi istotnymi dowodami. Specjalna komisja ONZ dysponuje dostatecznym czasem dla omówienia tej sprawy jeszcze przed przerwaniem obecnej sesji.**

Stanowisko delegata radzieckiego było poparte przez przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Polski i innych krajów. Do propozycji amerykańskiej, wypowiadającej się za dyskusją na temat b. kolonii włoskich dopiero na drugiej części sesji ONZ w Nowym Jorku, przyłączyli się delegaci Argentyny, Pakistanu, Brazylii, Francji, a nawet Etiopii.

Armia Ludowa o 25 km. od Pekinu

Popłoch wśród dygnitarzy Kuomintangu

LONDYN, 10. 12. (PAP). Jak donosi agencja Reutera, wojska ludowe zbliżyły się już na 25 km na wschód od Pekinu. Ze względu na płaski teren przed Pekinem, dowództwo armii Kuomintangu liczy się z trudnościami dalszej obrony.

Krytyczna sytuacja reżimu Czang-Kai-Szeka znalazła odbicie w rozciągnięciu stanu wojennego na rejony Chin centralnych, obejmujące Hankow, Wuhan i Hanyang.

Korespondenci amerykańscy komunikują również w Szanghaju, że niektórzy dygnitarze nacjonalistyczni szukają rozpaczliwie możliwości znalezienia jakiejś formuły kompromisowej, która by zaintersowanie w kierownictwie ludowym i umożliwiła ewentualne podjęcie rokowań na temat utworzenia rządu koalicyjnego.

Według doniesień z Szanghaju, armia ludowa, po zajęciu Kiang-Yen w odległości 70 mil na północny wschód od Nankinu, posuwa się w kierunku Huien-Tai o 20 mil dalej na zachód. Dowództwo armii Kuomintangu obawia się sforsowania rzeki Jang-Tse-Kiang przez armię ludową na całej przestrzeni między Nankinem a Szanghajem.

Unieważnienia „wyborów“

domaga się CDU

BERLIN, 10.12 (PAP). — W łonie koalicji partyjnej, która odniosła „zwycięstwo w niedzielnych wyborach samorządowych w zachodnich sektorach Berlina, **doszło bardzo szybko do ostrego rozdźwięku.** W berlińskim organie unii chrześcijańsko-demokratycznej (CDU) — „Der Tag“ ukazał się artykuł, stwierdzający wręcz, że **wyborom tym towarzyszyły „specjalne okoliczności“.**

W kołach unii chrześcijańsko-demokratycznej mówi się, że **wybory powinny być unieważnione i przeprowadzone ponownie, ponieważ** przy niedzielnym obliczaniu głosów **stwierdzono szereg jawnych fałszerstw i machinacji.**

Proces londyński odsłania kulisy Labour Party

Przymierze z aferzystami

do walki z lewicą w Zw. Zaw.

LONDYN, 110.12 (PAP). Zeznania świadków w sądzie śledczym, badającym sprawę nadużyć i łapówek, których dopuścili się wyżsi urzędnicy brytyjskiego ministerstwa handlu, rzuciły dodatkowe światło na dwuznaczną działalność prawicowej grupy w łonie Labour Party. Grupa ta, na której czele stał przewodniczący labourzystowskiego klubu poselskiego Morgan Phillips, nie zawahała się przed zawarciem przymierza z aferzystami w rodzaju głównego oskarżonego Stanley'a i jego wspólnikami dla kontynuowania rozbijackiej akcji na terenie związków zawodowych.

Jak się w toku zeznań okazało, grupa „socjalistów“ z Morganem Phillipsem na czele założyła za pieniądze Stanley'a i jego anglosaskich agentów spółkę pod nazwą „towarzystwa obrony wolności i demokracji“. Zadaniem tego „towarzystwa“ była **walka przeciwko działaczom lewicowym i komunistycznym w brytyjskim ruchu zawodowym.**

Rewelacyjne zeznania świadków wywołały powszechne oburzenie w masach związkowych na terenie całej Wielkiej Brytanii.

Kulisy planu Marshalla

Olbrzymie zyski z dostaw

otrzymują potężne koncerny amerykańskie

WASZYNGTON, 10.12 (PAP). — Przewodniczący komisji do spraw małych przedsiębiorstw w Izbie Reprezentantów Kongresu USA — Plaser — **odsłonił kulisy dostaw amerykańskich dla krajów marshallowskich.** Plaser zażądał od ministerstwa sprawiedliwości podjęcia dochodzeń w związku ze stwierdzeniem faktu, że **z dostaw marshallowskich ciągną olbrzymie zyski potężne koncerny amerykańskie. Dzięki olbrzymim wpływom w administracji marshallowskiej w Waszyngtonie, koncerny te wyłączyły praktycznie mniejsze firmy i przedsiębiorstwa od możliwości sprzedaży jakichkolwiek towarów krajom zachodniej Europy w ramach tzw. planu Marshalla.**

Czechosłowacka delegacja rządowa u prezydenta Szwernika

MOSKWA, 10.12 (PAP). Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Szwernik przyjął w czwartek bawiących w Moskwie: premiera czechosłowackiego Zapotockiego, ministra spraw zagranicznych Clementisa, ministra przemysłu Klimenta oraz ministra skarbu Dolanskiego.

Obecni byli również: wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Zorin, ambasador ZSRR w Pradze Silin i ambasador Czechosłowacji w Moskwie Lasztowiczka

Budżet i plan inwestycyjny

przyjęte przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów

Patrz str. 3

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ

Potworna doktryna

(rz) W amerykańskich kołach politycznych i w prasie dyskutowana była żywo sprawa podniesienia wydatków na cele wojskowe w nowym budżecie amerykańskim z 15 do 23 miliardów dolarów. Skwapliwość, z jaką przedstawiciele wielkiego przemysłu, zwłaszcza zbrojeniowego tę „inicjatywę" poparli, dowodzi, że są oni co najmniej współautorami projektu, jeśli nawet nie wręcz jego inicjatorami, pragnącymi wykorzystać koniunkturę aby swoje miliardowe zarobki czerpane z kasy państwowej jeszcze powiększyć.

Motywów inicjatorom oczywiście nie brak. Argumenty natury wojskowej — to konieczność dozbrojenia wciąż jeszcze... niedozbrojonej Ameryki, to konieczność uzbrojenia kontrahentów t.zw. Paktu Atlantyckiego, a wreszcie to ewentualna konieczność wzmożenia dostaw broni dla Chin i Grecji. W atmosferze psychozy wojennej w USA i działalności komisji Thomasa niewielu ludzi w Stanach Zjednoczonych ośmieliłoby się otwarcie wystąpić przeciw temu monstrualnemu programowi zbrojeń. Na wszelki wypadek jednak inicjatorzy podniesienia budżetu wojskowego występują z dość cyniczną argumentacją ...natury ekonomicznej, na szczęście możliwą tylko w USA. Argumentacja ta jest tak prosta i tak zadziwiająco szczera, iż społeczeństwom europejskim, które nie zapomniały jeszcze wojny i zdają sobie sprawę, iż Hitlera wyhodowali i pchnęli do wojny wielcy potentaci przemysłu stalowego Zagłębia Ruhry, nie trudno znaleźć analogię między tymi ostatnimi, a ich amerykańskimi naśladowcami. Oto — twierdzą rzecznicy amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego — abstrahując od wszelkich momentów natury wojskowej, zwiększenie kredytów na produkcję zbrojeń jest jedynym środkiem rozładowania groźby bezrobocia i zapobieżenia nadprodukcji. Należy się liczyć, że w niedługim czasie w wielu gałęziach przemysłowych w USA zaspokojona zostanie całkowicie chłonność rynku wewnętrznego, kurczyć się zaś będą równocześnie rynki zagraniczne. Tymczasem zaś przemysł zbrojeniowy jest jak perpetuum mobile — część uzbrojenia starzeje i wychodzi z użycia, część niszczy się i jak np. w Chinach dostaje do rąk przeciwnika. Coraz nowsze i szersze zobowiązania polityczne, jakie Departament Stanu zaciąga, wymagają rzecz prosta, rozszerzenia amerykańskiej produkcji i dostosowywania jej do nowych wynalazków.

Tego rodzaju argumentacja wyjaśnia m. in. dlaczego delegacja amerykańska odrzuciła propozycję radziecką redukcji zbrojeń pięciu wielkich mocarstw choćby tylko o jedną trzecią. Ale staje się też zrozumiałe i jasne, iż w ten sposób amerykańscy „władcy śmierci" zmierzają do podporządkowania swego własnego społeczeństwa potwornej doktrynye, w myśl której dobrobyt społeczeństwa amerykańskiego i prawo obywatela amerykańskiego do pracy i życia oparte ma być na jego gotowości do zabijania innych.

Kubeł zimnej wody na rozważania przemysłowców amerykańskich wylał przewodniczący t.zw. Rady Doradców Ekonomicznych, Nourse. Oświadczył on mianowicie, iż podwyższenie budżetu ministerstwa wojny oznaczałoby podwyższenie o taką samą sumę globalnego budżetu. To zaś groziłoby inflacją. Poza tym skąd wziąć potrzebne na to środki? Wątpliwe jest, czy nowy Kongres odważyłby się dokonać tego drogą zwiększenia powszechnych podatków, gdyż w związku z tym powstałoby uzasadnienie dla projektów zwiększenia podatków płaconych przez przemysłowców oraz nałożenia kontroli cen i kontroli eksportu — czyli wprowadzenia tych rygorów, przed którymi przemysłowcy bronią się kategorycznie.

Oczywiście takie rozwiązanie nie podobało się tym kołom, które w podniesieniu budżetu wojskowego widziały przede wszystkim własny interes. Dlatego też w odpowiedzi na zastrzeżenia Nourse'a wysunięto inny projekt: nie potrzeba wcale podwyższać globalnej wysokości całego budżetu. Wystarczy po prostu dokonać przesunięć pozycyj wewnątrz budżetu państwowego, tj. np. zmniejszyć budżet oświaty, lub robót publicznych, czy opieki społecznej, a zaoszczędzone na tym sumy przenieść na konto ministerstwa wojny.

Być może, że administracja waszyngtońska przynajmniej w części przychyliłaby się do tej propozycji, gdyby obietnice Trumana dotyczące właśnie opracowania wielkiego planu robót publicznych i podwyższenia świadczeń socjalnych nie były zbyt świeże. W konsekwencji więc, mimo nacisku NAM'u (Nation Association of Manufacturers) nowy budżet ministerstwa wojny nie zostanie podwyższony, ale nie znaczy to wcale, żeby przemysłowcy nie otrzymali cichej obietnicy, iż coś nieco uda się poza ramami budżetu wykroić na kredyty zbrojeniowe, choćby z planu Marshalla. Poza tym w marcu roku przyszłego wniesiony ma być do Kongresu projekt nowego lend-lease'u na rzecz państw marshallowskich w wysokości 3 miliardów dolarów. Ta suma w całości z kasy państwowej przejdzie do kas amerykańskich „handlarzy śmierci".

Przemówienie min. Suchego w Zgromadzeniu Generalnym

Należy podjąć konkretne kroki

w tępieniu zbrodni ludobójstwa

PARYŻ, 10.12. (PAP). — Na popołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Generalnego przyjęto jednomyślnie konwencję w sprawie ludobójstwa.

Przed głosowaniem zabrał m. in. głos delegat polski dr Suchy. Przypomniał on, że Polska była terenem największych w dziejach aktów ludobójstwa. Nic więc dziwnego, że Polska jest żywotnie zainteresowana w potępieniu i zwalczaniu zbrodni ludobójstwa. Niestety, oczekiwania narodu polskiego nie spełniły się. Projektowana konwencja nie odpowiada elementarnym wymogom walki z ludobójstwem.

Zdaniem delegacji polskiej nie należy zadawalać się mglistymi koncepcjami, lecz trzeba podjąć konkretne kroki, mające na celu przeprowadzenie zakazu szerzenia nienawiści wobec pewnych grup ludności ze względów rasowych, narodowych i religijnych. Walkę ze zbrodnią ludobójstwa należy rozpocząć od podstaw. Oto dlaczego delegacja polska domagała się, by konwencja miała charakter profilaktyczny i prewencyjny.

Mówca w dalszym ciągu stwierdził, że zbrodniarze odpowiedzialni za akty ludobójstwa, popełnione na terenie Polski w ogromnej większości znajdują się na wolnej stopie i nie są wydawani władzom polskim. Co więcej, niektórzy zbrodniarze zajmują poważne stanowiska w życiu politycznym Niemiec, a osławiony potwór niemieckich obozów koncentracyjnych Ilsa Koch odzyska prawdopodobnie wolność dzięki generałowi Clay'owi. Dr Dering, odpowiedzialny za męczeńską śmierć tysięcy więźniów Oświęcimia cieszy się opieką rządu brytyjskiego.

Delegacja polska domagała się, by definicja ludobójstwa zawierała również zbrodnie, polegające na niszczeniu kultury narodowej. Naród polski niejednokrtnie padał ofiarą takich zbrodni, a nauka i sztuka polska poniosły ogromne straty z rąk siepaczy hitlerowskich.

Delegacja polska — powiedział dr Suchy — wysunęła zastrzeżenia przeciwko wprowadzeniu do konwencji ustępu o Międzynarodowym Trybunale Karnym w sprawie ludobójstwa. Trybunał taki nie istnieje jeszcze i nie wiadomo, czy zostanie utworzony.

Delegacja polska nie może również pogodzić się z faktem, że odrzucono ustęp, przewidujący, iż rozkaz władz zwierzchnich nie usprawiedliwia ludobójstwa. Jest to krok wstecz w rozwoju prawa międzynarodowego, gdyż wyrok norymberski oraz ustawodawstwo wojskowe wielu krajów zawiera zastrzeżenie, że rozkaz władz zwierzchnich nie może usprawiedliwiać ludobójstwa.

Po omówieniu zastrzeżeń delegacji polskiej, dr Suchy oświadczył iż konwencja w sprawie ludobójstwa mimo jej wielkich braków stanowi pewien krok naprzód tworząc podstawę dla walki z ludobójstwem. Po wprowadzeniu w przyszłości poprawek, konwencja ta może się stać efektywną bronią w walce z ludobójstwem.

Nawet prasa brytyjska bije na alarm

„Komitet Humhprey'a" chce zredukować o 2/3

plan demontażu niemieckich fabryk

LONDYN, 10.12 (PAP). — Jak informują nieoficjalne źródła amerykańskie, komitet Humphrey'a „zalecił" zredukować plan rozbiórki o 2/3. Ogółem lista zakładów przemysłu niemieckiego, przeznaczonych pierwotnie na rozbiórkę, obejmuje 300 pozycji:

Według wiadomości z kół dobrze poinformowanych, przedstawiciele Wielkiej Brytanii mieli oświadczyć, że nie zgodzą się na tak poważne redukcję planu rozbiórki nawet w tym wypadku, gdyby zalecenia komitetu Humphrey'a uzyskały poparcie Departamentu Stanu.

Przewlekające się obrady komitetu Humphrey'a opóźnią dyskusję na konferencji 6-ciu państw zachodnich w sprawie Zagłębia Ruhry, która na czas obrad komitetu Humphrey'a uległa przerwie.

W brytyjskiej opinii publicznej ujawniają się coraz silniej obawy, że Ameryka popełni względem Niemiec ten sam błąd, co państwa alianckie w traktacie wersalskim. Bezpośrednim powodem tego zaniepokojenia są właśnie „zalecenia" komitetu Humphrey'a. Spowodowało to nagły zwrot w komentarzach prasy brytyjskiej. Podczas gdy jeszcze w dniu wczorajszym prasa brytyjska wypisywała pochwały „demokracji" zachodnio-niemieckiej, dzisiaj, gdy okazało się, że Ameryka żąda pozwolenia Niemcom na zatrzymanie 2/3 zakładów przemysłowych przeznaczonych pierwotnie na rozbiórkę, prasa ta bije na alarm oświadczając, że w ten sposób pozwoli się Niemcom na odrodzenie imperializmu i agresji.

Zastępujący ministra Marshalla wiceminister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Robert Lovett oświadczył na konferencji prasowej, że rząd amerykański otrzymał nową francuską notę, protestującą przeciwko oddaniu w ręce niemieckie administracji przemysłu Zagłębia Ruhry. Lovett podkreślił, że jego zdaniem nota francuska nie zawiera żadnych nowych elementów i nie wymaga odpowiedzi rządu Stanów Zjednoczonych.

KPF protestuje przeciw jawnej niesprawiedliwość

Deficyt budżetu francuskiego

obciąży podatkami klasę robotniczą i średnią

PARYŻ, 10.12 (PAP). — Po kilkakrotnych posiedzeniach gabinetu, rząd ustalił projekt budżetu na rok 1949. Ogólny deficyt budżetu nadzwyczajnego, wynoszący około 280 miliardów franków zamierza rząd pokryć przez podwyższenie istniejących podatków o 10 proc. i przez rozpisanie dobrowolnej pożyczki, która gdyby nie przyniosła spodziewanego rezultatu, zostałaby zastąpiona przez obowiązkową daninę nadzwyczajną w wysokości 50 proc. stawek podatku dochodowego. Oprócz pożyczki rząd projektuje ogłoszenie amnestii dla obywateli francuskich ukrywających swoje kapitały zagranicą, licząc, że wpłynie to na powrót części kapitałów do kraju.

Biuro Polityczne francuskiej partii komunistycznej ogłosiło komunikat, w którym podkreśla, że zapowiedziane przez rząd nowe podatki spadną jeszcze raz na barki klasy robotniczej, chłopów i klas średnich. Fakt, że ciężary te wypływają z zobowiązań wynikających z planu Marshalla, został publicznie potwierdzony przez szefa misji planu waszyngtońskiego i z pogwałceniem suwerenności francuskiej nowych ofiar od narodu francuskiego.

Biuro polityczne podkreśla, że gospodarcze i finansowe dźwignięcie Francji może być dokonane jedynie dzięki polityce demokratycznej, opierającej się w szczególności: 1) na wypowiedzeniu układów i traktatów, które wiążą Francję z polityką wojenną obozu imperialistycznego, 2) na obronie praw Francji do odszkodowań niemieckich, 3) na masowej redukcji wydatków wojskowych, 4) na opodatkowaniu zysków kapitalistów.

Opór górników francuskich przeciw represjom rządu wzrasta. Subwencje na rzecz rodzin górników osiągnęły sumę 331,5 miliona franków.

Prasa postępowa podkreśla, że redukcja personelu zakładów przemysłu jest następstwem planu Marshalla.

Pożegnanie oficerów radzieckich w Płd. Korei

MOSKWA, 10. 12. (PAP). Jak donosi agencja TASS z Penjan, w sali miejscowego Teatru Państwowego odbyło się uroczyste pożegnanie oficerów radzieckich, opuszczających ze swymi oddziałami północną Koreę. Na uroczystości byli obecni przedstawiciele rządu z premierem Kim-Ya-Senem na czele, przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych, naukowych i kulturalnych. Premier Kim-Ya-Sen wygłosił przemówienie, w którym złożył hołd wielkiemu wodzowi narodu radzieckiego, generalissimusowi Stalinowi, armii radzieckiej oraz bojownikowi o pokój międzynarodowy, ministrowi Mołotowowi.

Przy pomocy kruczków prawnych

zamykają Anglosasi drogę do ONZ krajom demokratycznym

PARYŻ, 10.12 (PAP). Na posiedzeniu Zgromadzenia Generalnego omawiano sprawozdanie Komisji, której poruczono zbadanie sprawy przyjęcia nowych członków do ONZ.

W imieniu Ukrainy zabrał głos Tarasenko, który zaznaczył, że Karta ONZ nie stawia żadnych przesłkód w przyjmowaniu w poczet członków ONZ krajów, które czynią zadość wymaganiom Karty ONZ. Tarasenko podkreślił, że niektóre państwa usiłują obejść przepisy Karty ONZ, aby narzucić mniejszości pogląd bloku anglosaskiego. Te próby godzą w podstawowe zasady Karty ONZ, a w szczególności w zasadę jednomyślności wielkich mocarstw.

W toku dyskusji zabrał głos delegat Polski dr Suchy. Mówca oświadczył, że państwa anglosaskie przy pomocy kruczków prawnych starają się niedopuścić do ONZ tych państw, które w przeszłości stanowiły łatwy teren penetracji politycznej i ekonomicznej.

W skład ONZ — stwierdził delegat Polski — należy przyjąć wszystkie państwa, które spełniają warunki przewidziane w Karcie ONZ. Polityka blokowania dostępu do ONZ takim krajom, jak Albania, Mongolska Republika Ludowa, Węgry, Rumunia i Bułgaria godzi w interesy ONZ.

Delegat radziecki wiceminister Wyszyński podkreślił, że rezolucje bloku anglosaskiego mają charakter dyskryminacyjny. Zwrócił on uwagę na okoliczność, że Stany Zjednoczone pragną dopuścić do ONZ jedynie te państwa, które znajdują się w zależności od Waszyngtonu.

Sprawa Korei w Komisji Politycznej

Zasłaniając się autorytetem ONZ

„Tymczasowa Komisja" maskowała fałszerstwa wyborcze

PARYŻ, 10. 12. (PAP). Działalność tzw. „tymczasowej komisji ONZ do spraw Korei" była poddana bardzo ostrej krytyce ze strony delegatów Czechosłowacji, Jugosławii i Białorusi na posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ. „Tymczasowa komisja do spraw Korei", powołana bezprawnie do życia na wniosek USA, wykorzystała autorytet ONZ celem zamaskowania fałszerstw, dokonanych podczas antydemokratycznych wyborów w południowej Korei. Działalność tej komisji cechowało popieranie planów USA, zmierzających do stworzenia z Korei kolonii amerykańskiej.

Dalsza dyskusja w sprawie Korei na posiedzeniu Komisji Politycznej dotyczyła rezolucji radzieckiej oraz amerykańsko-chińsko-australijskiej.

Jak wiadomo rezolucja radziecka zawiera postulat rozwiązania tymczasowej komisji koreańskiej o rezolucja amerykańska aprobuje sprawozdanie komisji koreańskiej i domaga się żeby kontynuowała ona swoją działalność.

Uchwalona została rezolucja zgłoszona przez USA, Chiny i Australię w sprawie uznania tzw. rządu południowej komisji koreańskiej a rezolucja amerykańska aprobuje sprawozdanie komisji koreańskiej i domaga się „możliwie najrychlejszego" wycofania sił okupacyjnych i wysłania do Korei nowej Komisji ONZ. Za rezolucją głosowała powolna życzeniom anglosaskim większość komisji przeciwko 6 głosom delegatów państw słowiańskich przy dwóch powstrzymujących się od głosowania.

W kilku wierszach

— 7 bm. odbył się w auli Uniwersytetu Florenckiego z inicjatywy rzymskiej sekcji Polskiej Akademii Umiejętności, oraz Uniwersytetu Florenckiego, uroczysty obchód setnej rocznicy utworzenia Legionu Mickiewiczowskiego.

— W związku z rocznicą uzyskania niepodległości przez Finlandię, postępowe organizacje fińskie zorganizowały uroczystą akademię, na której wystąpił z przemówieniem poseł do sejmu Eino Kilpi. Mówca podkreślił, że Finlandia została wyzwolona dzięki rewolucji rosyjskiej w 1917 r.

— Na plenarnym posiedzeniu czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego, które ma się odbyć 21 i 22 bm. rozpatrywane będą projekty ważnych ustaw dotyczących reorganizacji administracji publicznej i służby bezpieczeństwa, wprowadzenie w życie podatku powszechnego, oraz upaństwowienia komunikacji majątków rolnych i lasów.

— Premier węgierski, Dinnyes Lajos, podał się w dniu dzisiejszym do dymisji. Powodem rezygnacji były zarzuty, wysuwane przeciwko niemu przez biuro polityczne węgierskiej partii drobnych posiadaczy.

— Trybunał ludowy w Budapeszcie ogłosił dzisiaj wyrok w głośnej sprawie sabotażu Amerykańsko-Węgierskiego Towarzystwa Naftowego, tzw. MAORT. Główny oskarżony Pap Simon, generalny dyrektor przedsiębiorstwa został skazany na karę śmierci.

— Na londyńskim dworcu kolejowym Euston trwa od kilku dni strajk tragarzy i personelu administracyjnego.

— Komisja Polityczna ONZ wyczerpała wszystkie sprawy, znajdujące się na porządku dziennym, i w środę wieczorem zakończyła swe prace. Jako ostatnia miała być rozpatrzona kwestia b. kolonii włoskich, jednakże, na skutek powzięcia uprzednio decyzji przez plenum Generalnego Zgromadzenia, sprawy tej już nie poruszano.

— Partia postępowa USA opublikowała oświadczenie Wallace'a protestujące przeciw wyrokowi śmierci na 10 marynarzy greckich, działaczy związków zawodowych. Wyrok ten — oświadcza Wallace — opiera się na antyrobotniczych zasadach rządu ateńskiego, popieronego przez obecną politykę amerykańską.

— Sądy wojskowe w południowej Korei (okupacja amerykańska) skazały od listopada 504 osoby na karę śmierci, a 110 na dożywotnie więzienie. Ponadto policja zamordowała kilkuset działaczy demokratycznych i związkowych natychmiast po ich zatrzymaniu.

— W sobotę nastąpi w Ottawie podpisanie układu o utworzeniu Konfederacji pomiędzy Nową Funlandią i Kanadą. Uchwała nabędzie mocy obowiązującej z dniem 31 marca 1949 roku.

— Bank Francji rozpoczął drukowanie banknotów 10-tysięczno frankowych i 5-tysięczno frankowych. Przypomina się, że swego czasu bilety 5-tysięczno frankowe zostały zablokowane przez ministra finansów Rene Meyera.

— Według obliczeń Federalnego biura statystycznego Stany Zjednoczone miały w dniu 1 października br. 147,280 tysięcy mieszkańców.

— Rządy Izraela i Egiptu otrzymały od rozjemcy ONZ w Palestynie — Bunche — termin 48 godzin dla wykonania w pełni warunków rozejmu i zawieszenia broni, zgodnie z uchwałą Rady Bezpieczeństwa. Bunche zapowiedział, że w razie niezastosowania się do jego wezwania, przedłoży sprawę Radzie Bezpieczeństwa

Edmund Bora

Mocarstwowość intruzów

CYTOWANY często w prasie polskiej publicysta amerykański Walter Lippman od dawna już stara się opracować „naukowe" zasady, którymi powinna kierować się amerykańska polityka zagraniczna. Wychodzi on przy tym z kilku oczywistych dla niego pewników:

1) Amerykański ustrój kapitalistyczny jako najlepszy ze znanych w dziejach ustrojów jest podstawą potęgi Stanów Zjednoczonych. Interesy ustroju kapitalistycznego i interesy państwowe Stanów Zjednoczonych są z tego powodu identyczne.

2) Polityka międzynarodowa jest polityką siły i tylko siły.

3) W obecnym układzie międzynarodowym Stany Zjednoczone ponoszą szczególną odpowiedzialność za losy kapitalizmu na całym świecie ponieważ stare mocarstwa imperialistyczne nie wyłączając Anglii chylą się ku upadkowi.

Kibice krytykują

Wychodząc z tych założeń W. Lipmann niejednokrotnie krytykował poszczególne posunięcia Trumana i całego bloku imperialistycznego. Nie dlatego oczywiście, żeby się nie zgadzał z celami tego bloku, ale dlatego, że jego zdaniem nie prowadzą do celu i w konsekwencji obnażają wewnętrzne sprzeczności obozu kapitalistycznego. Uwagi W. Lippmanna o polityce obozu amerykańskiego są w wielu wypadkach bardzo trafne i bystre o ile tyczą się taktycznych błędów popełnionych przez dyplomatów mocarstw zachodnich.

Z ust wielu reakcyjnych zdymisjonowanych polityków padają często „rozsądne" słowa krytyki w stosunku do polityki zagranicznej rządów mocarstw zachodnich. Występując w roli „kibiców" gigantycznej gry w szachy dyplomatyczne, którą ich zdaniem jest polityka międzynarodowa, politycy ci denerwują się, gdy partner na którego stawiają popełnia poważne błędy taktyczne.

Wyraz wewnętrznej słabości

Nie jest przypadkiem, że mowy amerykańskich, brytyjskich czy francuskich mężów stanu, że ich konkretne posunięcia dyplomatyczne stanowią doskonały temat nawet dla felietonistów, którzy w zasadzie są całym sercem po stronie obozu imperialistycznego. Jakie są przyczyny ciągłych niepowodzeń dyplomacji zachodniej? Nie tkwią one, rzecz jasna, w osobistych brakach i wadach czy nieudolności kierowników polityki zagranicznej mocarstw zachodnich. „Kibice", którzy z taką łatwością i z takim zalem czy złośliwą ironią wyławiają błędy, niepowodzenia i klęski dyplomatyczne Trumana, Marshalla czy Bevina, nie koniecznie są „mądrzejsi" od tych mężów stanu. Krytycy ci spostrzegają co prawda taktyczne błędy zachodnich graczy dyplomatycznych, ale nie są w stanie rozsądnie poradzić jak uniknąć tych błędów „jak to należy lepiej zrobić". Nie ulega bowiem wątpliwości, że błędy taktyczne zachodniej dyplomacji są wyrazem wewnętrznej słabości obozu imperialistycznego.

Stracone złudzenia

W czwartym roku po zakończeniu wojny wbrew doktrynie Trumana, wbrew planowi Marshalla zarówno Stany Zjednoczone jak Angla i Francja znajdują się w pozycji słabszej niż w chwili zakończenia wojny. Kierownictwo amerykańskiej polityki zagranicznej spodziewało się w 1945 roku, że olbrzymie prawie pięćset milionowe Chiny wejdą ostatecznie w orbitę ich wpływów. Obecnie z końcem 1948 roku mało kto w Ameryce łudzi się już, co do szans Kuomintangu. W 1945 roku koła rządzące Anglii i Francji spodziewały się nie tylko odbudować ale i rozbudować swoje imperia kolonialne. Dziś w 1948 roku Francja stoi przed perspektywą utraty Indochin, rząd brytyjski zaś musi krwawo i bezskutecznie tłumić walki niepodległościowe na Malajach. Przypatruje się bezradnie wzrostowi ruchu antyimperialistycznego w innych krajach azjatyckich. Bezradnie dlatego, że kapitalizm brytyjski jest już za słaby, żeby dać sobie z tymi ruchami niepodległościowymi radę.

Dwa rodzaje mocarstwowości

Dwie mogą być podstawy potęgi mocarstwowej: 1. własny potencjał gospodarczy, terytorialny i ludnościowy. 2. władza nad potencjałem gospodarczym i populacyjnym innych narodów.

W pierwszym wypadku mocarstwowość nosi charakter bezwzględny i trwały, w drugim wypadku mocarstwowość jest względna i koniunkturalna ponieważ zależy od możliwości utrzymania władzy nad narodami podległymi. W miarę jak narody te zaczynają się wyzwalać siłą rzeczy mocarstwowy charakter „potęgi opiekuńczej" kurczy się i zanika.

Potęga mocarstwowa ZSRR jest potęgą pierwszego typu. ZSRR jest mocarstwem europejskim, czołowym mocarstwem europejskim, ponieważ znajduje się w Europie. ZSRR jest potężnym mocarstwem azjatyckim ponieważ znajduje się również w Azji. Poszczególne części Związku Radzieckiego nie są podporządkowane jedne drugim, ale stanowią równoprawne człony całości. Uzbekistan nie podlega Rosyjskiej Federacyjnej Republice Radzieckiej, ale jest równouprawnioną republiką Związku Radzieckiego. Kazakowie, Tadżycy, Turkmeni są takimi samymi obywatelami ZSRR jak Ukraińcy, Rosjanie i Łotysze.

Jakże inaczej wyglądają mocarstwowe pozycje Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii? Ich mocarstwowość jest mocarstwowością drugiego typu. Jest to mocarstwowość imperialistyczna, stąd też proces emancypacyjny ludów azjatyckich jest równocześnie procesem zanikania mocarstwowych pozycji tych państw w Azji. Stąd też koła rządzące w Stanach Zjednoczonych i w Anglii widzą w zwycięstwie Chin ludowych swoją klęskę i sukces obozu antyimperialistycznego.

Sytuacja bez wyjścia

Walter Lippmann, słusznie przewidując nieuchronny zanik sił imperium brytyjskiego, stawia przed Stanami Zjednoczonymi gigantyczny cel: zajęcie próżni, która jego zdaniem powstaje na skutek kurczenia się wpływów brytyjskich. Churchill wierzy w trwałość imperium brytyjskiego i chce tą trwałość umocnić przez współpracę z innymi państwami starego imperializmu i z pomocą imperializmu amerykańskiego. Jego zdaniem w interesie nowego imperium amerykańskiego leży utrzymanie starego imperium brytyjskiego. W. Lippmann jest publicystą, nie zajmuje się aktywną polityką, Winston Churchill jest starym i wytrwałym politykiem, ale ani jeden ani drugi nie potrafią wymyśleć wyjścia z sytuacji, ponieważ tego wyjścia nie ma **w rzeczywistości.** Koła rządzące w USA i Anglii nie potrafią zmienić faktu, że w skali światowej mocarstwowość imperialistyczna jest mocarstwowością intruzów, których gospodarze prędzej czy później wyrzucają. Fakt ten decyduje o wewnętrznej słabości obozu kapitalistycznego, fakt ten jest źródłem większości błędów i potknięć dyplomacji zachodniej, które kibice z jej własnego obozu potrafią wnikliwie krytykować, ale którym nikt nie potrafi zaradzić.

W drodze na Radę Ministrów

Projekty budżetu i planu inwestycyjnego

przyjęte przez Komitet Ekonomiczny

Dwie doniosłe uchwały powziął Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na ostatnim posiedzeniu: 1. w sprawie projektu ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetu Państwa na rok 1949, 2. projekt uchwały Rady Ministrów o planie inwestycyjnym na rok 1949. Projekty przedstawione zostaną w najbliższym czasie Radzie Ministrów.

W dalszym toku obrad Komitet Ekonomiczny przyjął projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie trybu finansowania inwestycji objętych Państwowym Planem Inwestycyjnym na rok 1949 oraz uchwałę w sprawie: finansowania inwestycji, rozliczeń z tytułu dostaw i robót inwestycyjnych przedsiębiorstw objętych systemem finansowym oraz zniesienia zaliczkowania przedsiębiorstw budowlanych i montażowych.

W celu jak najwcześniejszego rozpoczęcia prac przewidzianych Państwowym Planem Inwestycyjnym Komitet Ekonomiczny uchwalił wniosek Podkomitetu Inwestycyjnego w sprawie przygotowania sezonu budowlanego 1949 r.

Uchwała przewiduje, że okres zimowy 48/49 oraz okres wiosenny 1949 winien być w pełni wykorzystany przez bezpośrednich inwestorów w celu przygotowania dokumentacji prawnej i technicznej w ramach Państwowego Planu Inwestycyjnego oraz sporządzenia związanych z tym planem zapotrzebowań środków finansowych, materiałów budowlanych i instalacyjnych oraz kadr roboczych.

W związku z przystąpieniem w r. 1949 na szerszą skalę do budowy nowych osiedli i zespołów mieszkaniowych Komitet Ekonomiczny przyjął uchwałę **w sprawie zapewnienia w nowych budynkach mieszkalnych pomieszczeń dla uspołecznionego handlu** detalicznego i uspołecznionych przedsiębiorstw usługowych, co przyczyni się do polepszenia warunków bytu świata pracy.

Konkurs Związku Literatów na powieść

Zarząd Główny Związku Zawodowego Literatów Polskich ogłasza konkurs otwarty na powieść, związaną z zagadnieniami, które są głęboko istotne dla zjednoczenia ruchu robotniczego, jak powieści obrazujące polsko - radzieckie braterstwo broni, zagospodarowanie Ziem Odzyskanych, przebudowę społeczną i gospodarczą kraju, odbudowę Warszawy itp.

Sąd konkursowy przyzna trzy nagrody 250.000 zł, 150.000 zł, 100.000 zł. Niezależnie od przyznanych nagród Zarząd Główny ZZLP gwarantuje wydanie prac nagrodzonych.

Ostateczny termin nadsyłania prac konkursowych upływa z dniem 1 października 1949 r.

Marszałek Żymierski w Pradze

W czwartek 9 bm. przybył do stolicy Czechosłowacji marszałek Michał Żymierski, w towarzystwie swej małżonki, oraz świty złożonej z wyższych oficerów Armii Polskiej z generałem Mieczysławem Wągrowskim, pułkownikami Bronisławem Bochenkiem i Marianem Bartonem na czele. Gościom polskim towarzyszy również attache wojskowy ambasady czechosłowackiej w Warszawie — pułk. Bedrich.

Na peronie dworca Praskiego, udekorowanym flagami narodowymi polskimi i czechosłowackimi, powitali marszałka Żymierskiego: czechosłowacki minister obrony narodowej generał armii Ludwik Svoboda, ambasador R. P. w Pradze Józef Olszewski, szef sztabu głównego generał Drgac, oraz wyżsi oficerowie armii z generałami Klapalkiem i Ejenem na czele. Orkiestra wojskowa odegrała hymny państwowe polski i czechosłowacki.

W godzinach rannych marszałek Żymierski złożył wizytę prezydentowi Pragi — dr Vackowi, a następnie udał się na rynek Starego Miasta, gdzie złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

W południe marszałek Żymierski w gmachu ambasady R. P., w obecności ambasadora Olszewskiego, generała Wągrowskiego, oraz attache wojskowego pułk. Matuszczaka udekorował ministra obrony narodowej generała Svobodę — Krzyżem Grunwaldu I klasy, generałów: Prochazkę i Klaparka — Krzyżami Grunwaldu II klasy, dalszych 29 oficerów armii czechosłowackiej wysokimi odznaczeniami polskimi.

Po południu marszałek Żymierski przyjęty został wraz ze świtą przez prezydenta Republiki Czechosłowackiej Klementa Gottwalda na zamku Hradczyńskim.

Z żałobnej karty

Pogrzeb v-wojewody Romana Rota

W dniu 9 bm. odbył się na cmentarzu powązkowskim w Warszawie pogrzeb zmarłego nagle wicewojewody warszawskiego Romana Rota.

W pogrzebie wzięli udział jako przedstawiciele Rządu min. ob. Osóbka - Morawski i wiceminister Gerncarczyk. Ponadto obecny był konsul duński w Warszawie p. Mogensen oraz delegacja Duńskiego Czerwonego Krzyża, pracującego m. in. w najbardziej zniszczonych powiatach woj. warszawskiego.

Nad grobem żegnali zmarłego: wojewoda warszawski Dura, wiceprzewodniczący Woj. Rady Narodowej Burchacki, przedstawiciel Polskiej Partii Socjalistycznej, której Roman Rot był czynnym członkiem — ob. Lipiec oraz wiceminister Oświaty — Garncarczyk.

Roman Rot urodził się w 1904 w Bliżynie. Pochodzi z rodziny robotniczej. W ciężkich warunkach materialnych ukończył gimnazjum i pracując zarobkowo studiował na Uniwersytecie Warszawskim.

W czasie okupacji niósł Roman Rot ofiarną pomoc rodzinom aresztowanych pracując w konspiracji. Jako jeden z dowódców Starówki brał udział w powstaniu warszawskim. Ciężko rannego przenoszą kolejdzy kanałami do Śródmieścia. W r. 1945 został jednym z pierwszych organizatorów Warszawskiego Urzędu Wojewódzkiego zyskując sobie uznanie władz i najszerszych mas ludności.

Ambasador Ostrowski w Mediolanie

Ambasador RP we Włoszech Adam Ostrowski bawił w dniu 5 bm. w Mediolanie, gdzie wziął udział w uroczystym przyjęciu wydanym na jego cześć przez burmistrza miasta.

Wypowiedzi przedkongresowe

W jedności siła

„Zjednoczenie dwóch głównych partii polskich należy powitać z nadzieją, że przytoczone w tytule hasło znajdzie w tym akcie usprawiedliwienie. Ale nadzieja nie wystarcza: wierzymy, że zjednoczone partie przejmując rządy w swe ręce będą działały jeszcze owocniej dla dobra kraju i narodu polskiego.

Jako geograf - ekonomista mam nadzieję, że moja ukochana nauka potępiana przez okupantów i często dotychczas niedoceniana, choć ucząca patrzeć krytycznie na to, co się na świecie dzieje, będzie się od tej pory rozwijała w Polsce tak, jak obecnie w Związku Radzieckim.

Wierzę, iż zjednoczenie partii przyczyni się do zrozumienia doniosłości stosunków ekonomicznych Polski, przede wszystkim z państwami słowiańskimi i z tymi krajami i ludami, które chcą z nami współpracować lojalnie na arenie życia gospodarczego — a tym samym przyczyni się do należytej oceny nauki traktującej o tych zagadnieniach.

Dr JERZY LOTH
prof. Uniwersytetu Warszawskiego

Sygnał dla całego narodu

Słowa mickiewiczowskiej „Ody" „Jednością silni" napisane w genialnym natchnieniu jak gdyby przeczuły nową epokę polskiego ludu, który realizuje dzisiaj w konkretnej rzeczywistości to o czym marzył poeta. Zjednoczenie polskiej klasy robotniczej — to nie tylko akt politycznej jedności dwóch partii to sygnał dla całego narodu polskiego, wzywający wszystkich ludzi dobrej woli, robotników, chłopów i pracującą inteligencję do coraz potężniejszego i solidarnego marszu w przyszłość.

Droga do rewolucyjnej przebudowy naszego społeczeństwa i pełnej odbudowy kraju otwarta Na drodze tej spotkają się wszyscy uczciwi Polacy. W obliczu tego Zjednoczenia przedstawiciele kultury i sztuki polskiej nie mogą pozostać w tyle. Dlatego my, ludzie sztuki mamy przed sobą wielkie, odpowiedzialne zadanie, a moment zjednoczenia polskiej klasy robotniczej jest również dla pracowników kultury wezwaniem do wzmożonej walki o nowy ogólnym rozwoju socjalistycznego społeczeństwa.

BRONISŁAW DĄBROWSKI
Dyr. Teatrów Miejsk. W Krakowie

Manifestacyjny wiec na trasie W—Z

W czwartek odbył się w tunelu trasy W-Z wielki wiec 4 tys. robotników, którzy przedterminowo wykonali powzięte zobowiązania na cześć Kongresu Jedności Klasy Robotniczej.

Na udekorowanej trybunie zasiedli ministrowie: Rabanowski, Kaczorowski, wicemin. Obrony Narodowej gen. Spychalski, wicemin. Odbudowy Piotrowski, prezydent m. st. Warszawy inż. Tołwiński, gen. Stanisław Zawadzki i inni.

Po odśpiewaniu hymnów robotniczych wiec zagaił przewodniczący Rady Zakładowej robotników trasy W—Z Kulczyk.

Załoga trasy W—Z — mówił on — w pełnym zrozumieniu roli robotnika jako budowniczego i gospodarza Polski Ludowej zdała egzamin świadomości robotniczej, wykazała, że stać ją na ofiarny czyn w odbudowie państwa demokratycznego i tym samym uczciła uroczyście dzień zjednoczenia klasy robotniczej.

Następnie głos zabrał inż. Sigalin. „Jesteśmy dumni z naszych sukcesów. Gdy przed wojną most budowano dwa lata, my, w rekordowym tempie 75 dni postawiliśmy na Wiśle całą konstrukcję mostu Śląsko—Dąbrowskiego o 45 dni przed zaplanowanym terminem. W 168 dni zbudowano w stanie surowym cały tunel drogowy pod ulicami: Krakowskie Przedmieście, Senatorska i Miodową na 55 dni przed zaplanowanym terminem. W 19 dni zbudowano w stanie surowym 3-kondygnacyjny dom mieszkalny na Mariensztacie, jeden z 8 domów zakończonych w ramach Czynu Przedkongresowego.

Wskazawszy następnie, że wykonanie tych trudnych zadań było możliwe dzięki umasowieniu współzawodnictwa pracy, i zrozumieniu przez załogę trasy W—Z historycznego znaczenia dla polskiej klasy robotniczej i całego narodu, jakie ma powstanie Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej, inż. Sigalin odczytał list Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy, która dziękuje robotnikom trasy W—Z za ich wspaniały wyczyn.

Serdeczne gratulacje z okazji wykonania podjętych zobowiązań złożył następnie robotnikom trasy W—Z delegat huty „Zabrze", po którym zabierali głos przodownicy pracy „Mostostalu" ob. Brodaczewski, „Betonstalu" Zagrodzki, dyrektor „Mostostalu" inż. Woliński, dyrektor „Betonstalu" inż. Rojowski oraz wicedyrektor WDO inż. Szemer.

Następnie nastąpiło wręczenie kilku nagród pieniężnych przodownikom pracy i inicjatorom współzawodnictwa, po czym prezydent Tołwiński doręczył 8 przodownikom pracy przydziały mieszkaniowe, przyrzekając 16 dalszych mieszkań dostarczyć w marcu, maju i lipcu.

Jako ostatni przemawiał w imieniu obu partii robotniczych gen. Stanisław Zawadzki. „Wasz wysiłek i entuzjazm są dowodem, jak klasa robotnicza rozumie pracę dla Polski Demokratycznej, Ludowej i Socjalistycznej. Wasza praca jest dowodem, że wzrastająca świadomość polityczna klasy robotniczej przyczyni się do szybkiej odbudowy naszej Ojczyzny. Jestem pewien, że po zjednoczeniu Wasze osiągnięcia będą jeszcze większe.

Ostatnie słowa gen. Zawadzkiego przyjęte zostały przez robotników trasy W—Z spontanicznymi oklaskami i okrzykami, które przekształciły się w żywiołową manifestację na cześć zjednoczenia klasy robotniczej.

Zakończyło wiec odczytanie rezolucji, podejmującej do dnia Kongresu dalsze zobowiązania. Postanowiono do dnia 15 grudnia wykonać dodatkowo:

prace konstrukcyjne i drogowe na całej trasie W—Z tak, aby sztafeta zdążająca na Kongres z terenów na wschód od Wisły, mogła przebiec przez trasę W—Z na odcinku praskim, przez most Śląsko-Dąbrowski, przez oba wiadukty i przez tunel i arterię W—Z na odcinku warszawskim; i zakończyć budowę w stanie surowym czterech domów w czwartej serii w kolonii mieszkaniowej na Mariensztacie.

(Sprawozdanie z wiecu na moście średnicowym na str. 8-ej).

Banki i organizacja budownictwa

na zjeździe kierowników oddziałów B. G. K. — B. I.

W drugim dniu obrad Zjazdu Kierowników BGK w Warszawie dyrektor Departamentu Min. Skarbu Żyła, w swym referacie o reformie systemu bankowego, przedstawił zakres działania nowych instytucji bankowych i spółdzielni kredytowych, powołanych do życia dekretem o reformie bankowości ze szczególnym omówieniem zadania banków, przeznaczonych do finansowania handlu zagranicznego, prywatnego handlu i przemysłu, rzemiosła oraz spółdzielni rzemieślniczych i pracy.

Następny referat na temat organizacji budownictwa państwowego wygłosił dyrektor dep. Min. Odbudowy, dr Goryński.

Na zakończenie Zjazdu uchwalono następującą rezolucję:

„Kierownicy Oddziałów BGK zebrani w Warszawie w dniach 5 — 7 grudnia br. na dorocznym Zjeździe, obradującym nad organizacją przyszłego Banku Inwestycyjnego, który ma być jedną z pierwszych instytucji socjalistycznego systemu bankowego w Polsce — uchwalają i przyrzekają w imieniu aktywu pracowniczego nowopowstającej instytucji, w historycznym momencie zjednoczenia polskich partii robotniczych, usilnie pracować nad rzetelnym wypełnieniem poruczonych im zadań, włączając się jednocześnie do ogarniającego cały świat pracowniczy Polski żywiołowego ruchu współzawodnictwa pracy".

Przedkongresowy wiec kobiet z udziałem Wandy Wasilewskiej

8 bm. w sali Teatru Nowego odbył się wiec przedkongresowy, zwołany przez Mokotowski Zarząd Ligi Kobiet.

Wiec rozpoczął się przemówieniem Wandy Wasilewskiej, która podzieliła się wrażeniami, jakie odniosła z pobytu w kraju i scharakteryzowała położenie kobiet w ZSRR.

Na zakończenie wiecu uchwalono rezolucję, w której zebrane kobiety witają serdecznie zjednoczenie partii robotniczych oraz zobowiązują się wzmóc pracę w odbudowie kraju, dołożyć wszelkich starań, by podnieść poziom ideologiczny i kulturalny szerokich rzesz kobiecych.

Zakończyła obrady część artystyczna.

Książka za 100 zł.

W czwartek 9 bm. w sali Ministerstwa Oświaty, pod przewodnictwem ministra Skrzeszewskiego odbyła się konferencja, na której dyr. Pazyra poinformował zgromadzonych o działalności Komitetu Upowszechnienia Książki.

Dowiedzieliśmy się, że opracowano projekt Państwowego Planu Wydawniczego na rok 1949, uzgodniono katalog bibliotek gminnych, ustalono przyszłe wydawnictwa i — na co szczególny nacisk warto położyć — przystąpiono do opracowania projektu Centrali Wydawnictwa Technicznego.

Równolegle z pracami dotyczącymi wydawania, zajmowano się nie mniej energicznie zagadnieniem rozpowszechniania czytelnictwa. 19.700 punktów bibliotecznych to etap wysiłków, aby dobra książka znalazła się w ręku jak najszerszych mas czytelników.

Komitet realizował akcję wydawniczą przy współudziale Państwowego Instytutu Wydawniczego „Czytelnika", „Książki", „Książnicy Atlas" i f-my Gebethner i Wolff. Dotychczas ukazały się 22 tomy po 50.000 egzemplarzy.

Osiągnięciem KUK najbardziej gatunkowo ważkim jest fakt przełamania istniejącej dotąd wysokiej ceny książki.

KUK dostarcza najszerszym masom czytelników książki objętości 11 do 19,5 ark. druku w cenie 100 zł. za tom wraz z poleconą przesyłką pocztową. W ten sposób nieobjęte dotąd akcją czytelnictwa szerokie warstwy robotnicze i chłopskie zostaną włączone w krąg konsumentów książki. W ten sposób zostanie osiągnięty główny cel działalności KUK.

Na marginesie zaznaczyć trzeba, że całą akcję przeprowadzono bez specjalnych dotacji ze strony Państwa, gdyż pomoc rządu wyraża się tylko w dostarczeniu KUK kapitału obrotowego.

Obok bibliotek, o których wspominaliśmy rozpowszechnienie nastąpi w drodze zbiorowej i indywidualnej prenumeraty oraz za pośrednictwem zorganizowanej sieci księgarskiej. Prenumeratę przyjmują Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych za pośrednictwem swych oddziałów. Założeniem zasadniczym jest, że w prenumeracie książka nie może kosztować więcej jak 100 zł., w sprzedaży sklepowej 125 zł.

Komitet zwrócił się do przedstawicieli organizacji politycznych społecznych, oświatowych, młodzieżowych, prasy, filmu i radia o wzięcie udziału w szeroko zakreślonej akcji propagandowej.

Problem taniej książki, problem rozpowszechniania czytelnictwa to jednocześnie problem upowszechniania kultury. W pracy tej wszyscy musimy wziąć udział.

ROCZNIK POLITYCZNY i GOSPODARCZY 1948

Cena w oprawie płóciennej zł 2.500.
Do nabycia w księgarniach
Skład Główny: Administr. Rocznika Warszawa, ul. Daszyńskiego nr 16

Z życia gospodarczego ZSRR

W walce z głodem mieszkaniowym

W Moskwie buduje się obecnie przeszło 2 tys. gmachów mieszkalnych. Z tego 500 gmachów ma być oddanych do użytku jeszcze w br.

Wzrost produkcji cukru na Ukrainie

Rolnicy Ukrainy dostarczyli w tym sezonie cukrowniom o 2 mil. ton buraków więcej, aniżeli w roku ub. Przy tym akcję dostaw zakończono znacznie wcześniej niż w r. 1947. Dzięki temu, cukrownie ukraińskie wyprodukowały już do 25 listopada o 270 tys. pudów cukru więcej, niż w odpowiednim okresie sezonu ubiegłego.

Jak przewiduje się, produkcja cukru w bież. sezonie będzie o 30 proc. większa w stosunku do rekordowych wyników zeszłorocznych.

Dostawy zboża ponad plan

Majątki państwowe w br. wykonały swe zobowiązania co do dostaw zboża dostarczając zamiast 1 500 tys. pudów zboża 2.464 tys. pudów.

Dostarczono o 895 tys. centnarów więcej mleka i o 260 tys. pudów masła więcej, aniżeli przewidywały plany. Przekroczono również plan dostaw wełny.

ZA GRANICĄ PISZĄ

Wokół wizyty czechosłowackiej w Moskwie — O Zagłębiu Dąbrowskim — Walka o pokój

„Izwiestia"

Poświęcają artykuł wstępny zagadnieniom wykonania planu pięcioletniego w Czechosłowacji podkreślając, że w toku realizacji tego planu przejawia się coraz bardziej wyraźnie przewaga gospodarki socjalistycznej nad gospodarką kapitalistyczną.

„Gdziekolwiek spojrzymy — konkluduje pismo — wszędzie widzimy gigantyczny rozwój sił wytwórczych. Przed nami jeszcze wiele nowych, wielkich prac, których jest w stanie dokonać tylko naród — twórca, kroczący naprzód pod sztandarami Lenina-Stalina".

„Izwiestia"

w specjalnej korespondencji pióra Dołgopołowa stwierdzają, że górnicy Zagłębia Dąbrowskiego, którzy przez wiele lat walczyli o wolną i demokratyczną Polskę pieczołowicie przechowują swoje tradycje rewolucyjne. Dziś górnicy ci walczą o jak największą wydajność pracy.

Rozumieją oni doskonale, że w Polsce ludowej są oni gospodarzami fabryk i bogactw naturalnych kraju. Zdają oni sobie sprawę, że każda nowa tona węgla stanowi wkład do odbudowy kraju i odbudowy zburzonej przez hitlerowców Warszawy.

Współzawodnictwo pracy szczególnie wzrosło w przededniu Zjazdu Zjednoczeniowego PPR i PPS. Zakończyła roczny plan wydobycia kopalnia imienia generała Zawadzkiego. Daje ona już węgiel na rachunek 1949 r. W samym tylko Zagłębiu Dąbrowskim jest obecnie ponad 7 tys. przodowników pracy.

„Izwiestia" podają również treść rozmowy korespondenta z przodownikiem pracy Kazimierzem Pobiegą, który opisując osiągnięcia polskiej klasy robotniczej oświadczył:

„Powiedzcie naszym przyjaciołom górnikom radzieckim, że górnicy polscy będą pracować jeszcze lepiej. Wiedzą oni bowiem, że każda tona węgla wydobyta przez naszych i waszych górników stanowi wkład do walki o pokój. Nasze nerwy są mocne i nikt nas nie zastraszy. Nie obawiamy się żadnych podżegaczy wojennych".

„Nowoje Wremia"

publikuje artykuł pod tytułem „Walka o demokratyczny pokój", w którym stwierdza, że pragnienie trwałego pokoju jest pragnieniem wszystkich prostych ludzi na całym świecie.

Ludzie, którzy przeżyli okrucieństwa ostatniej wojny pragną, by ten pokój opierał się na zasadach demokratycznych to znaczy na równouprawnieniu narodów i na uznaniu suwerenności państw małych i wielkich. Tylko taki pokój przyczynić się może do rozwoju współpracy międzynarodowej niezależnie od istniejących różnic ustrojowych i ideologicznych. Jedynie pokój demokratyczny zapewnia krajom zwyciężonym prawo do rozwoju demokracji, do całkowitego odrodzenia ich niezależności. Tylko taki pokój może zapobiec nowej agresji i nowej wojnie.

Związek Radziecki reprezentujący politykę pokoju demaskuje agresorów, którzy w żaden sposób nie są w stanie operować rozsądnymi argumentami i zmuszeni są odkrywać swe karty. Obecna sesja Zgromadzenia Generalnego była pod tym względem próbą, której nie wytrzymały mocarstwa zachodnie. Odrzucając propozycje radzieckie o zakazie produkcji bomby atomowej i redukcji zbrojeń, przedstawiciele bloku anglo-amerykańskiego jeszcze raz dowiedli, iż są wrogami pokoju.

Jednocześnie z wzrastającą agresywnością anglo-amerykańskich kół rządzących — wzrasta opór wobec ich grabieżczych planów. Walka o pokój ogarnia coraz szersze grupy społeczne. Masowe organizacje demokratyczne, wszyscy działacze postępowi występują kategorycznie przeciwko podżegaczom do nowego konfliktu światowego, demaskują awanturników w obliczu narodu.

Światowa walka o pokój demokratyczny może i powinna pokrzyżować plany agresorów. Albowiem jak powiedział tow. Stalin — „Zbyt żywe są w pamięci narodów okropności niedawnej wojny i zbyt wielkie są siły społeczne broniące pokoju, by uczniowie Churchilla mogli je pokonać".

Oświadczenie amb. Langego

Należy położyć kres

niszczeniu produktów żywnościowych

PARYŻ, 10. 12. (PAP). Na posiedzeniu Zgromadzenia Generalnego delegat Polski prof. Lange złożył oświadczenie w sprawie niszczenia artykułów żywnościowych w niektórych krajach. Mówca zwrócił uwagę na konieczność wykorzystania wszelkich możliwości produkcji artykułów żywnościowych.

Prof. Lange podkreślił, że uprzemysłowienie krajów rolniczych jest warunkiem wzrostu produkcji rolnej i polemizował z poglądem, jakoby industrializacja hamowała rolnictwo. Mówca stwierdził, że istnieją możliwości produkowania środków żywnościowych, które mogłyby starczyć dla zaspokojenia potrzeb całej ludzkości. Prof. Lange zaznaczył, że należy podjąć środki zmierzające do położenia kresu akcji niszczenia produktów żywnościowych, jako też podniesienia poziomu wytwórczości rolniczej.

Przy omawianiu zagadnienia cen artykułów żywnościowych mówca zwrócił uwagę na konieczność wyeliminowania pośrednictwa spekulantów, którzy w okresie braku żywności czerpią ogromne zyski.

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

3-ci dzień ciągnienia 4-ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr: 32218 w Poznaniu 20349 w Poznaniu, 21023 w Warszawie, 47424 w Radomiu.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr: 45818 w Katowicach, 50968 w Pułtusku.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 4406 6162 6903 19946 43578 47695 49123 50655 52938 60733 63273 83583 85452 86775 90311 94281.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr: 37260 38362 48618 51109 79540 89299 98461 98773.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr: 6479 7156 11531 13665 13848 18695 19493 23691 37080 40753 43868 46339 50224 50661 51494 55246 55510 65499 80137 81967 86794 90182 93633.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr: 597 664 1205 2305 2552 4494 5294 5423 6146 7179 7824 8006 8245 8549 9998 10002 14433 16657 16725 18311 18759 19367 19717 20429 20575 21437 21742 21834 22092 24085 24131 24622 25275
25491 25494 28297 29578 29728 30164 36739 37195 37436 37799 37854 39124 39957 41872 45097 45615 45784 46434 46504 46849 46901 47504 48850 49794 50429 52813 53353 53772 53820 54323 55284 55317 55969 56200 57163 58532 58922 60041 61405 62977 64620 65917 65983 70566 71005 72581 72763 72796 73080 75377 77556 79341 79379 80707 80944 81467 83265 85709 84320 84368 84473 84819 84895 85568 85913 86116 86303 86417 86902 87314 87457 88376 88601 89205 90897 91334 91966 92496 93741 93959 94168 97197 98110 99133 99633

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr: 649 1383 2262 448 504 3749 5253 6220 281 488 7024 188 382 492 935 8501 9356 10038 097 291 466 11371 645 932 12258 339 454 13853 14973 15066 246 08 16154 188 281 819 17813 861 18068 116 151 18422 529 585 19287 419 851 21605 989 22025 374 24177. 500 664 25067 431 555 730 27223 28391 817 878 30500 570 31118 356 613 32145 150 33196 407 34821 36400 488 704 36937 37717 38649 39055 233 558 40647 929 41017 989 42062 248 43586 45384 911 46020 085 48336 500 49055.
50376 441 623 680 51216 250 513 603 52002 067 617 53047 060 098 412 611 54963 55059 734 56318 515 888 947 57415 58424 720 59022 60015 294 590 61174 62717 63337 338 64208 754 65157 658 66533 641 67487 68176 530 575 70485 600 717 820 71088 934 723319 464 651 935 992 74559 75440 438 76460 520 539 563 970 77177 681 965 78833 597 80388 891 81638 82161 947 977 83340 525 552 880 955 84753 85329 333 636 86037 722 908 87824 700 88140 370 575 89107 744 901 90251 91490 922 93128 759 859 94822 95495 545 610 636 692 799 96193 98674 799 99100 265.

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł z 1-go dnia ciągnienia

25039 55 127 54 6 76 223 332 401 57 530 629 719 853 917 30 61 93 26012 40 103 244 337 49 90 427 8 523 50 614 16 56 82 7 805 906 31 44 73 98 27001 106 41 345 416 29 519 81 615 47 92 751 78 851 64 84 973 28040 191 7 269 71 301 90 447 58 72 502 25 606 81 786 893 906 71 93 29035 92 104 23 47 96 295 447 50 65 552 59 88 679 701 816 944 88 30011 78 103 4 75 204 8 66 70 87 99 308 90 435 60 95 512 75 625 35 791 801 2 6 49 55 61 75 934 31059 60 91 128 80 320 30 80 582 522 726 72 821 31 65 915 27 32009 104 57 209 309 28 415 35 88 518 622 718 34 951 67 33093 95 156 64 281 9 90 386 450 2 578 606 25 66 77 89 798 818 76 96 99 914 914 96 34031 54 73 211 23 46 93 348 54 75 435 509 45 89 699 759 827 35 65 951 61 35011 53 71 176 239 49 95 393 405 33 34 541 630 813 34 900 36067 126 41 229 65 339 44 52 77 438 639 736 45 89 905 71 84 37029 35 67 93 130 94 202 27 69 389 409 85 99 510 11 612 16 96 721 301

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

P.D.T. zdały egzamin

owszechne Domy Towarowe to zupełnie nowy typ instytucji handlowych, zupełnie nie znany w Polsce w okresie międzywojennym. Ogół obywateli orientuje się doskonale, w jakim celu stworzono PDT i jakie stoją przed nimi zadania. Chodzi mianowicie o to, aby z pominięciem drogiego pośrednictwa, rozprowadzane poprzez P.D.T. artykuły i wyroby państwowego przemysłu mogły trafiać do rąk konsumenta, przede wszystkim do rąk ludzi pracy i to po najtańszej, uczciwie skalkulowanej cenie.

ROŚNIE LICZBA PLACÓWEK

Przystępując do organizacji i zakładania pierwszych tego rodzaju placówek handlowych, musieliśmy się wzorować na istniejących już od dawna, podobnych placówkach w krajach ościennych, przede wszystkim zaś na wzorach i doświadczeniach Związku Radzieckiego, gdzie podobne sklepy są na usługach całego społeczeństwa i funkcjonują bez zarzutu. Pierwsze PDT założono u nas przed dwoma laty. Obecnie mamy łącznie na terenie całego kraju już 75 takich sklepów. Do końca br. liczba ich wzrośnie do 80. W roku przyszłym powstanie jeszcze 13 podobnych sklepów. Otwarcie wielkiego Domu Towarowego w Krakowie, gdzie dotąd nie ma jeszcze ani jednego podobnego sklepu nastąpi w kwietniu 1949 r. Z istniejących PDT funkcjonuje najlepiej Dom Towarowy we Wrocławiu. Warszawskie PDT w ogólnym zestawieniu stoją na czwartym miejscu.

Na Zjeździe kierowników PDT, który odbył się w sierpniu br. powzięto uchwałę, aby wykonanie planu rocznego zakończyć na dzień 1 grudnia br. Plan ten został wykonany w dniu 27 listopada, akurat w dniu założenia kamienia węgielnego pod budowę największego w Polsce Domu Towarowego, jaki ma stanąć w Warszawie, w trójkącie ulic Al. Jerozolimskiej, Brackiej i Kruczej.

MASOWY RUCH WSPÓŁZAWODNICTWA

Olbrzymie obroty PDT dowodzą ich znaczenia i popularności wśród świata pracy. Rekordowy wzrost obrotów datuje się od momentu przystąpienia pracowników PDT do współzawodnictwa. Uchwała przystąpienia do akcji współzawodnictwa w pracy zapadła na pierwszym Ogólnopolskim Zjeździe przewodniczących rad zakładowych PDT w dniu 12 lipca br. kiedy to przedyskutowano projekt i opracowano regulaminy. W pierwszym etapie do akcji tej przystąpił personel 38, w drugim 61 PDT. W nadchodzącym nowym etapie do akcji współzawodnictwa przystąpią wszystkie bez wyjątku Powszechne Domy Towarowe.

Za najlepsze wyniki pracy, w każdym PDT premiowano po trzech pracowników, którzy otrzymali nagrody pieniężne. Przy premiowaniu brano pod uwagę ilość obsłużonych przez pracowników klientów, uprzejmość zdyscyplinowanie i walory poszczególnych pracowników. To właśnie przyczyniło się w znacznej mierze do zwiększenia obrotów w sklepach. W związku z akcją współzawodnictwa obroty wzrosły w niektórych sklepach o 50, 100 i więcej procent. Kwalifikację pracowników przeprowadziły na terenie każdej placówki komisje kwalifikacyjne w trzyosobowym składzie oraz komisja 11 osobowa złożona z przedstawicieli dyrekcji PDT.

DELEGACI NA KONGRES

Aby usunąć resztę usterek i usprawnić funkcjonowanie Powszechnych Domów Towarowych zorganizowano specjalną szkołę dla kandydatów na ekspedientów. Nad to dyrekcja tej instytucji nosi się z zamiarem przedłużenia godzin funkcjonowania PDT drogą wprowadzenia dwóch zmian personelu. Powszechne Domy Towarowe mają być otwarte do godz. 19-ej a w przyszłości, wzorem podobnych domów istniejących w Budapeszcie do godz. 22-ej. Przypuszczalnie również przerwy obiadowe zostaną w przyszłości zniesione. Istnieje projekt by wzorem sklepów czechosłowackich od godz. 16-ej sklepy ekspediowały wyłącznie ludność pracującą. W każdym sklepie zostaną umieszczone księgi życzeń i zażaleń klientów.

Z pośród pierwszych przodowników pracy w nadchodzącym Kongresie Zjednoczonym w Warszawie wezmą udział w charakterze delegatów następujący przodownicy pracy Domów Towar.: Mroziński Zdzisław, z Inowrocławia, Eugenia Zawadzka z Wałbrzycha, Dorota Płachta z Będzina, Anna Eychler z Warszawy, Ewa Minchberg z Poznania, Filip Mordaj z Suwałk, Władysław Roszkowski ze Świebodzina, Stanisław Ciernik ze Szczecina, Matuszczak z Leszna, Maria Szewczuk z Chełma Pomorskiego, Kazimierz Żywiałkowski z Płocka, Maria Michalska z Kalisza, Józef Nowicki z Giżycka i Bronisław Jakubowski z Białegostoku.

KeR.

Depesza górników — przodowników pracy

ze Zjedn. Rybnickiego do min. Minca

Na ręce min. Minca wpłynęła depesza podpisana przez 13 przodowników pracy, górników Zjednoczenia Rybnickiego.

„My, przodownicy pracy Głównych Warsztatów Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, którzy wykonali normy w 180 i więcej procentach, przyrzekamy Ci, obr. Ministrze że będziemy dalej wytężać swe siły nad szybkim dostarczeniem naszym kopalniom urządzeń górniczych, naprawionych silników, maszyn i części zapasowych, aby w ten sposób przyczynić się do przyśpieszenia odbudowy Polski Ludowej".

Białostocczyzna przoduje

w dostawach surowców włókienniczych

Wśród dostawców krajowych surowców dla przemysłu włókienniczego woj. białostockie zajęło jedno z pierwszych miejsc.

Delegatura Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych w Białymstoku wykonała roczny plan skupu w 155 proc., a do końca grudnia br. zamierza osiągnąć 200 proc. planu w dostawie miejscowym zakładom przemysłowym lnu, konopi i wełny.

Dogodne warunki zbytu surowców włókienniczych wydatnie przyczyniły się do rozwoju hodowli owiec oraz uprawy roślin włóknisto-oleistych na całej Białostocczyźnie.

Wiele gospodarstw wiejskich, posiadających dotąd charakter zbożowo-ziemniaczany, przestawia się obecnie na gospodarkę hodowlaną.

Czytajcie „PROBLEMY"

BON OSZCZĘDNOŚCIOWY PKO
Jest miłą i praktyczną formą upominku gwiazdkowego
Zastosowanie bonu wobec młodzieży i dzieci jest szczególnie wskazane ze względów wychowawczych. Bony nabyć można w Oddziałach PKO. Kr 3951-1

Ku chlubie polskiej klasy robotniczej

Roczny plan produkcji

wykonały:

Bytomskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego — w dniu 9 bm.

Na czoło Zjednoczenia wysunęły się załogi kopalń „Andaluzja", „Łagiewniki" i „Centrum", które już w terminie wcześniejszym wykonały plan roczny. Całe Zjednoczenie wykonało swe zobowiązania, przyjęte dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego na 2 dni przed upływem zadeklarowanego terminu.

Z okazji wykonania planu załogi kopalń Zjednoczenia zobowiązały się wydobyć do końca roku bież. około 300.000 ton węgla ponad plan.

Gliwickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego — w dniu 9 bm. o godz. 12.50 wyprzedzając w szlachetnej rywalizacji o pięć godzin Zjednoczenie Bytomskie.

Na przodujące miejsca w Zjednoczeniu wysunęły się kopalnie „Zabrze-Wschód", „Bielszowice" i „Zabrze-Zachód", jak również koksownie Gliwice i Makoszowy, które już w terminach wcześniejszych wykonały roczny plan produkcji.

Do końca bieżącego roku kopalnie Gliwickiego Zjednoczenia wydobędą jeszcze przeszło pół miliona ton węgla kamiennego ponad plan.

Przemysł poligraficzny wykonał plan roczny w drukach, w farbach graficznych i w produkcji czcionek drukarskich.

Największe przekroczenie planu, bo o 44 proc. nastąpiło w produkcji farb graficznych, która całkowicie zaspakaja zapotrzebowanie rynku wewnętrznego, podczas gdy przed wojną pokrywała ona jedynie 60 proc. zapotrzebowania.

Zjednoczenie Energetyczne okr. górnośląskiego wykonało plan średnio w 110 proc.

Spośród 5-ciu elektrowni Zjednoczenia najwyższy procent wykonania planu osiągnęły w listopadzie zakłady „Elektro", które wykonały plan w 128.4 proc.

Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego zameldowała ministrowi Przemysłu i Handlu, że roczny plan zbytu, wykonany został w 103 proc.

Do końca br. plan przekroczony będzie o 12 proc.

Gazownia w Ełku wykonała plan roczny w wysokości 945 tys. mtr. sześc. Wartość tej produkcji w cenach z 1937 r. sięga 190 tys. zł.

Elektrownia w Sokółce Okręgu Białostockiego wykonała plan w ubiegłym tygodniu.

Dotrzymali słowa

klasie robotniczej, Polsce Ludowej i sobie

Oto dalsza lista tych, którzy Czynem Przedkongresowym zastąpili słowa, wypełniając swe zobowiązania

Robotnicy cukrowni w Środzie wykonali 1.000.000 kgr. cukru ponad plan.

— W Państw. Tartaku w Kępnie — 25.000 kompletów skrzyń ponad plan.

— W warsztatach PKP w Pile — 25 napraw parowozów dodatkowo.

— W warsztatach elektrotechnicznych, warsztatów kolejowych w Poznaniu — przebudowano urządzenia bezpieczeńswa na st. Wronki.

— W fabryce kapeluszy w Częstochowie — 66.000 kapeluszy i 700 kg. filcu ponad plan.

— W fabryce „Gentleman" dodatkowo 450 ton wyrobów gumowych.

— Ponadto w fabryce guzików — 64.6 proc. ponad plan w listopadzie.

— W fabryce guzików rogowych w Białej — roczny plan o 100 proc.

Chłopi:

— w gromadzie Zabrzeg i Ligota wyremontowali własnymi siłami 2 mosty drogowe 3-ciej kategorii.

— w gromadzie Jaworze i Jasienice w pow. bielskim obsadzili 1.400 drzewkami akacji skwerki przydrożne.

— w gromadzie Szynwald w pow. oleskim 100 chłopów pracowało przy zasypywaniu rowów (codziennie po 500 mtr.),

— w Racławicach Śląskich w pow. Prudnik pracują przy odgruzowaniu zniszczonych domów i przy naprawie drogi wiejskiej,

— w gromadzie Krzepice i Lubrza w pow. prudnickim 500 chłopów pracuje przy naprawie drogi wiodącej z Lubrzy do Krzepic. Postawiono do dyspozycji 200 par koni,

— w gromadzie Łaziska Górne w pow. pszczyńskim skanalizowali wieś, przeprowadzając roboty na odcinku 300 mtr.,

— w gromadzie Suszec pow. pszczyńskiego chłopi przepracowali jedną dniówkę przy budowie szkoły,

— w pow. strzeleckim, w gromadach Ligota Czamborowska i Wielkie Staniszcze, naprawili ponad 2 i pół km. drogi,

— w gromadzie Kielcza wybudowali 500 m. nowej drogi.

Hufce S.P.:

— z Pomorza Szczecińskiego wykonały przedterminowo szereg prac przy uporządkowaniu targowisk, budowie dróg, oczyszczaniu rowów melioracyjnych, odbudowie remiz strażackich, sadzeniu drzewek itp.,

— z gminy Bucz naprawili do dn. 5 grudnia br. 3 km. odcinek drogi w miejscowości Barchlin, 2 km. odcinek drogi w Kluczewie oraz 1 km. odcinek w miejscowości Sokołowice.

ZMP

— w Wielkopolsce wykonał wszystkie swe zobowiązania.

×

Dnia 8 bm. 400 ZMP-owców z Warszawy przepracowało 2 tys. godzin przy budowie Wspólnego Domu.

Dnia 12 bm. przy budowie Wspólnego Domu weźmie udział 250 ZMP-owców

Nowy model lokomotywy elektrycznej

dla kopalń na warsztatach „Fablok"

Fabryka Lokomotyw „Fablok", która w roku bież. wypuściła pierwszą serię pośpiesznych lokomotyw PT 47 wybudowała obecnie najnowszy typ elektrycznej lokomotywy kopalnianej — dołowej. Wykonanie lokomotywy jest zgodne z wymaganiami najnowszej techniki. Należy podkreślić że tego rodzaju lokomotyw nie produkowano u nas przed wojną.

Jeszcze 4 domy towarowe

przed końcem roku

Po Wałbrzychu, w którym w tych dniach otwarto 76-ty Powszechny Dom Towarowy nastąpi jeszcze w tym roku otwarcie domów towarowych w Kielcach Kłodzku, Świdnicy i Białym Kamieniu, dzięki czemu ogólna liczba PDT wzrośnie zgodnie z planem do 80.

1949 r. przewiduje się uruchomienie dalszych 13 domów towarowych (m. in. w Krakowie).

Plan obrotów w powszechnych domach towarowych ustalono na rok 1949 w kwocie 38 miliardów złotych, — o 16 mld. więcej niż osiągnięto w r. b.

Pod względem wielkości obrotów miesięcznych, na pierwszym miejscu pozostaje PDT we Wrocławiu, następnie idą Katowice, Łódź i Warszawa.

Plan wydawniczy PIWR na r. 1949

Nowoczesne rolnictwo

wymaga fachowych książek

KALENDARZE rolnicze mają swoją starą tradycję i zasługi. Docenia się to w całej pełni, czego dowodem jest ponad półtora miliona liczący nakład kalendarzy, które ukażą się w roku 1949. Jasne jest jednak, że tego rodzaju wydawnictwa, nawet najlepiej pomyślane, mogą spełniać swe zadanie jedynie w wąskim stosunkowo zakresie. W dobie modernizacji gospodarki rolnej i hodowlanej żaden kalendarz nie zastąpi fachowej książki. Doskonale zdaje sobie z tego sprawę Państwowy Instytut Wydawnictw Rolniczych.

Wprowadzenie do rolnictwa ciągników i maszyn jest początkiem rewolucji w tym dziale gospodarki narodowej. Nowoczesna gospodarka rolna wymaga obszernej i nowoczesnej literatury fachowej. Kalendarz nigdy nie zaspokoi potrzeb traktorzysty, mechanika, czy rachmistrza. Zaspokoić je może tylko wydawnictwo specjalne.

Na Radzie Naukowej ustalono pięć zasadniczych dziedzin nowoczesnej literatury rolniczej. Pierwsza, umożliwia masową kwalifikację kadr w rolnictwie, druga — masową specjalizację (traktorzyści, pomocnicy mechaników, rachmistrze itp.), trzecia — średnią specjalizację (technicy po skończonej średniej szkole rolniczej itd.), czwarta — wyższy poziom specjalizacji (agronom, lekarz wet. itd.), piąta — obejmująca sprawy literatury naukowej.

Masowe wydawnictwa, zwłaszcza czterech wymienionych typów, są nieodzowną koniecznością naszych czasów. Weźmy np. sprawę podręczników dla niższych i średnich szkół rolniczych, a nawet i wyższych uczelni. Dotychczas szkolnictwo to korzystało i korzysta w dużym stopniu nadal z przestarzałych podręczników. Pomijając już fakt, iż w książkach tych nie zawsze wystarczająco potraktowano czysto fachowe zagadnienia, brak w nich jest — co jest sprawą zasadniczej wagi — tych wiadomości, które są niezbędne dla przyszłych pracowników gospodarstw spółdzielczych. Nie ma w nich n. p. ani słowa o rewolucyjnych osiągnięciach ZSRR w dziale gospodarki rolnej i hodowlanej. Zagadnienie nowych podręczników PIWR postanowił rozwiązać w jak najkrótszym czasie. Przypuszczać należy, że już w przyszłym roku szkolnictwo rolnicze całkowicie będzie z nich korzystało.

W planie wydawniczym na rok 1949 przewiduje się nie tylko prawie dwukrotne zwiększenie nakładów dotychczasowych wydawnictw fachowych, ale również zaplanowano cały szereg nowych książek, co w sumie wyniesie od 120—150 tytułów, nie licząc czasopism. Duży nacisk położony będzie na tłumaczenia autorów obcych, zwłaszcza radzieckich, ponieważ oparcie się tylko na autorach krajowych nie zaspokoi potrzeb. PIWR zorganizował już specjalną grupę tłumaczy, która zbiorowo przekładać będzie prace najwybitniejszych uczonych. Przewidziane jest tłumaczenie 20—25 książek radzieckich, m. in. Miczurina — „Prace Wybrane" i Łysenki — „Agrobiologia". Z literatury angielskiej przetłumaczona będzie m. in. znana praca Wiliams'a — „Gleboznawstwo". PIWR zamierza również opracować i wydać dwutomową encyklopedię rolniczą, której brak odczuwało się już od dawna. Pożyteczne to wydawnictwo ukaże się w roku 1950.

PIWR w ciągu swej rocznej działalności dobrze się zasłużył. Instytucja ta potrafiła pokonać szereg ciężkich trudności technicznych (brak wykwalifikowanego personelu, własnej drukarni itd.), osiągając wyniki, godne najwyższej uwagi. Weźmy np. takie ważne zagadnienie jak przysposobienie rolnicze. Dotychczas wydano 13 broszur, popularyzujących wiedzę rolniczą, o nakładzie ponad 260 tys. egz. Ponadto 380 tys. egz. „Dzienniczka" pracy ucznia PR.

W biblioteczce dla rolników zrzeszonych w Samopomocy Chłopskiej spotykamy 9 tytułów (nakład 128 tys. egz.), w biblioteczce szkół gospodarstwa wiejskiego — 6 tytułów (nakład 40 tys. egz.), publikacje naukowe — 4 tytuły (12.500 egz.), inne książki rolnicze — 17 tytułów (270 tys. egz.). Ogółem do dnia 8 grudnia br. wydano 50 książek o łącznym nakładzie 1.080 tys. egz. W druku znajduje się 26 książek. Są to przeważnie dzieła o wysokim poziomie naukowym. Prócz książek — PIWR wydaje szereg czasopism, druków i tablic ściennych dla potrzeb szkolnictwa rolniczego. Ilość sprzedanych książek z wydawnictw własnych PIWR, oraz z wydawnictw przejętych sięga miliona egzemplarzy.

Ze strony odbiorców książek fachowych można się spotkać z zarzutami w stosunku do kolportażu. PIWR zdaje sobie sprawę z braków w tej dziedzinie i będzie je usuwał w miarę swych możliwości.

(mil.

Odra i Nysa — to granice pokoju!

„Lecz od czego jest upór i fantazja warszawska...“

Most Śląski zmontowany w 75 dni!

Trasa W—Z wykonała swój Czyn Przedkongresowy

Zacznijmy od początku [illegible] razem nie od historii, bo wiele się już o prapoczątku trasy W—Z pisało. Dziś dla odmiany zacznijmy od początku trasy swój spacer po wielokilometrowym szlaku komunikacyjnym, który już za kilka... Ale nie uprzedzajmy wypadków.

Zatłoczoną „jedynką“ dojechaliśmy wreszcie do pętli przy ul. **Radzymińskiej.** Tuż obok jest przejazd kolejowy. Zwyczajne, nieco ukośne skrzyżowanie niedbale wybrukowanej ulicy z kilkoma torami, wiodącymi w stronę **Dw. Wileńskiego.** Z tego punktu należy rozpocząć wędrówkę po największej budowie Warszawy, a nawet Europy. Tutaj się wszystko rozpoczyna.

W prostej linii na południowy zachód widać w bezmglisty dzień po drugiej stronie Wisły charakterystyczną absydę kościoła Św. Anny przy Krakowskim Przedmieściu. Dziś jednak mgła utrudnia widoczność, a w jej granicach można tylko zaobserwować wysokie domy przy Wileńskiej — z jednej strony i rozgałęzienia stacyjne — z drugiej.

Spacer po torach na [illegible]dze

Tymi właśnie torami trzeba przejść jeszcze kilkaset metrów, żeby dotrzeć do terenu obecnych robót. Po minucie spaceru znikają już rozebrane niedawno torowiska, później brak już w ogóle śladów po wystających podkładach kolejowych, aż wreszcie wchodzimy na wyrównane „koryto“ przyszłej jezdni. Gdzieś w okolicy przyszłego przebicia na południe **ul. Szwedzkiej** stoi oparta na stalowych krawężnikach wielka maszyna do betowania. Układa ona podkład pod kostkę.

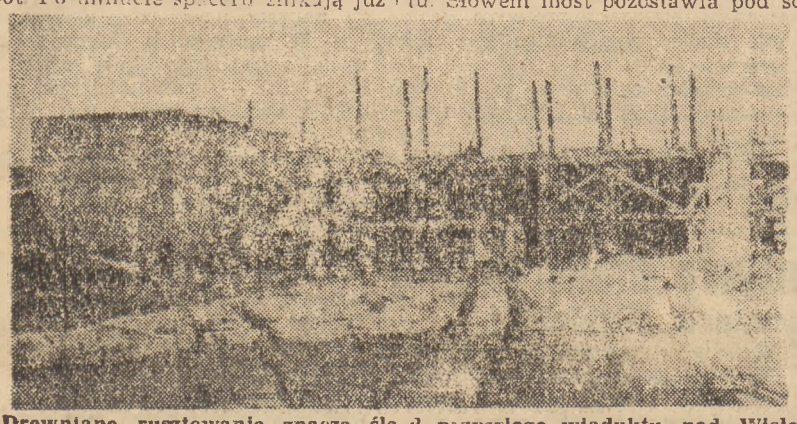

Drewniane rusztowania znaczą ślad przyszłego wiaduktu nad Wisłostradą.

Wyraźna już przyszła arteria biegnie prościutko **do wylotu Zygmuntowskiej.** Im dalej na zachód, tym więcej już zrobiono, ostatnie kilkaset metrów znaczą już świeżo posadzone krzewy na przyszłym zieleńcu. Aż do skrzyżowania z **Targową** i wejścia w nurt Zygmuntowskiej cały „przespacerowany“ dotąd odcinek trasy będzie posiadał narazie tylko jedną jezdnię o szerokości 9 m., dwa boczne chodniki pięciometrowe i trzymetrowy pas zieleni.

Na praskim brzegu

Na pierwszym odcinku Zygmuntowskiej niewiele się zmieniło. Jezdnia pojedyńcza, ale szeroka, będzie utrzymana w swej pierwotnej postaci. Dopiero przy szpitalu Przemienienia Pańskiego stara i znana wszystkim ulica, zmienia swój dotychczasowy charakter. Zniknęły już podjazdy na wysokość starego przyczółka mostu Kierbedzia, główny dojazd na most został poważnie podwyższony, a chodnik bulwarów nadwiślańskich przy **Wybrzeżu Helskim** przebiegnie pod mostem.

Wreszcie sam most

Śląsko-Dąbrowski. Już nie Kierbedzia, bo nie tylko inaczej wygląda, ale i z ofiarności Ślązaków wzniesiony. Dlatego więc Śląsko-Dąbrowski. Gdy w przyszłym roku staniemy na środku jego jezdni, spostrzeżemy, że w zasadzie nie wiele się różni od „Poniatoszczaka“. Ma te same wymiary jezdni (30 m.) i chodników (po 3 m.).

Dziś jeszcze oczywiście nie ma mowy o żadnej jezdni. Narazie wędrujemy po kładkach drewnianych, opartych na specjalnym roboczym montażu stalowym parę metrów niżej od powierzchni przyszłej jezdni. Jedenaście grup nitowniczych uwija się wzdłuż całej konstrukcji, a na samej górze cieśle układają teraz prowizoryczny chodnik drewniany, gdyż w dzień Kongresu Zjednoczeniowego przebiegnie tędy sztafeta z meldunkiem.

Nad Wisłostradą

Most nie jest długi, wkrótce więc znajdziemy się u jego krańca. Pierwszych parę metrów nad lądem stałym, to jeszcze właściwy przyczółek, dalej zaś drewniane rusztowania. Pod nimi wąski przejazd dla kolejki roboczej. Dokładnie w tym samym miejscu, gdzie przed tym wjeżdżało się na Kierbedzia. Tylko, że wtedy przed mostem było kłopotliwe skrzyżowanie z **Wisłostradą.** Pięła się ona z dwóch stron koło mostu, a przy wjeździe powstawały zatory.

Dziś i na tym brzegu wzniesienie Wisłostrady już nie istnieje. Ulicę obniżono do normalnego poziomu, a nad nią to właśnie liczne deski oszalowań, wczepione w beton przyczółków znaczą ślad małego wiaduktu. Słowem most pozostawia pod sobą piękną ulicę nadwiślańską, a dojazd z niej na górę poprowadzi w przyszłości specjalnymi wirażami.

Nasyp i wiadukt

Jesteśmy już na lewym brzegu. Widzieliśmy wiele robót montażowych na samym moście i stosunkowo niewiele ciekawych poczynań przy budowie samej jezdni. To, co może być najciekawsze z prac ziemnych, dopiero zobaczymy.

Więc najpierw nasyp. Stary, bo jeszcze pamiętający czasy **Pancera** chociaż w zupełnie dziś zmienionej formie. Dużo niższy i trochę krótszy. Przed wojną do szeregu wysokich kamienic wiodły stąd żelazne mostki,, które docierały na wysokość trzeciego piętra zbudowanej w dole kamienicy. Z wielu tych domów nie pozostało ani śladu. Prawo obywatelstwa (i to nie na długo) uzyskał jedynie pierwszy od Wisły, najmniej zniszczony gmach Rady Zw. Zawodowych. Wszystkie inne budynki, a w śród nich i ostatni przy wiadukcie, zamieszkały przez 100 rodzin — zostały skazane na zagładę.

Właśnie przy tym budynku kończy się nasyp i wielkie betonowe filary znacza ślad usytuowania przyszłego wiaduktu nad Rynkiem Marjensztadzkim. Olbrzymie stosy drewnianych oszalowań niedwuznacznie wskazują, że wiadukt ten będzie betonowy, jak stary Pancer, chociaż o wiele niższy, delikatniejszy i o przeciwnym spadku. Nie z góry, z Krakowskiego, na most, a odwrotnie, Z góry, z mostu na dół, pod Krakowskie Przedmieście, do tunelu.

Ale zanim przeskoczymy stąd prosto w czeluść wybetonowanej pokrywy tunelowej, obchodzimy całą okolicę. Żebyśmy przypadkiem nie przeoczyli Rynku Mariensztandzkiego, któremu wprawdzie wiele jeszcze brakuje do wykończenia, ale już dziś można śmiało powiedzieć, że takiego zakątka Warszawa jeszcze nie posiadała.

Romantyczny Mariensztadt

Wydać się może dziwne, że przy samej trasie W—Z, przy tej najbardziej nowoczesnej arterii komunikacyjnej, gdzie stal łączy się z masami betonu, gdzie niekończące się szeregi aut już niedługo będą się ścigały z czerwonymi pudłami wozów tramwajowych, a delikatny szum schodów ruchomych płoszyć będzie gołębie z dzwonnicy kościoła Św. Anny, że właśnie w tym miejscu powstaje nawskroś romantyczny wycinek nowej Warszawy.

Bo nie sposób inaczej, jak romantycznymi, nazwać te śliczne, staromodne kamieniczki wzdłuż Mariensztatu, Dobrej, Białoskórniczej, Sowiej czy Bednarskiej. **Kolonia mieszkaniowa, która powstała z przypadku, bo tylko celem dania mieszkań ludziom z wyburzonych na trasie W—Z domów, staje się teraz czymś zupełnie nowym, nieznanym w Warszawie, konkurującym nawet z Rynkiem Staromiejskim. Nie na darmo twórca tego osiedla otrzymał trzy dni temu nagrodę plastyczną m. st. Warszawy.**

Kilkadziesiąt dwupiętrowych domków, które przypadek wprowadził w bezpośrednie sąsiedztwo wielkiej, nowoczesnej magistrali, stanowić może swoje własne odrębne miasteczko. Z własnymi sklepami w pięknych stylowych podcieniach z apteką, restauracjami, biblioteką, nawet z własnym zegarem, bijącym godziny. Rozległy kilkupoziomowy rynek, aż się prosi o jakiś miniaturowy ratusz po środku. Wtedy już nie w Warszawie jesteśmy, a w małym starym, jak nasza historia, miasteczku.

Wreszcie tunel

Do wnętrza tunelu wchodzimy w niefortunnej chwili. Zamiast głębokiego lochu z betonowym sklepieniem stajemy w niezwykle widnej sali, zastawionej rzędami ławek, w głębi zaś widać najnormalniejszą trybunę i podium. Olbrzymie reflektory filmowe, umieszczone pod kopułą dopełniają reszty. Za parę godzin rozpocznie się tu wielki wiec robotników, stąd też te przeobrażenia.

Dopiero dalsza część tunelu wygląda normalnie. Nie ma jeszcze oczywiście „podłogi“, betonuje się ją sekcjami, metr po metrze, a ułożone na ziemi tory kolejki wiodą aż do półkolistego skrawka „świata zewnętrznego“. Gdy wychodzimy wreszcie z tunelu, jesteśmy już za **Miodową. Za nami została jezdnia Krakowskiego, początkowy odcinek Senatorskiej i cała jezdnia Miodowej.**

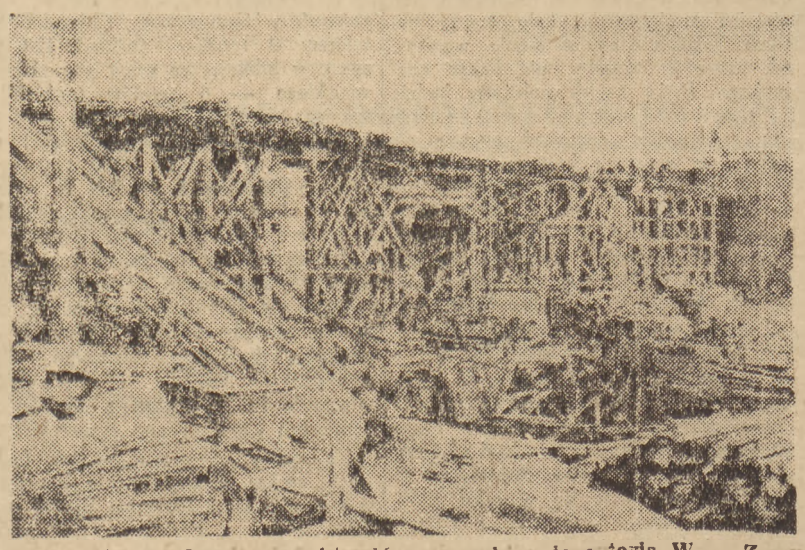

Tu buduje się drugi wiadukt. Górą przebiegnie arteria W — Z, na dole buduje się już Mariensztadt.

Ale przecież trasa W—Z, to nie tylko jezdnia. Trzeba i tutaj jeszcze raz wrócić i popatrzeć na tereny nad samym tunelem. Przy Krakowskim i Senatorskiej zniszczeniu uległ niemal cały trójkąt zabytkowych zabudowań. **Od Pl. Zamkowego do Miodowej** trójkąt ten obejmuje dziewięć kamieniczek, które dziś jeszcze zupełnie zniszczone, lub wręcz rozebrane, jutro już staną zrekonstruowane na płycie tunelu. To „jutro“ oczywiście nie należy brać dosłownie.

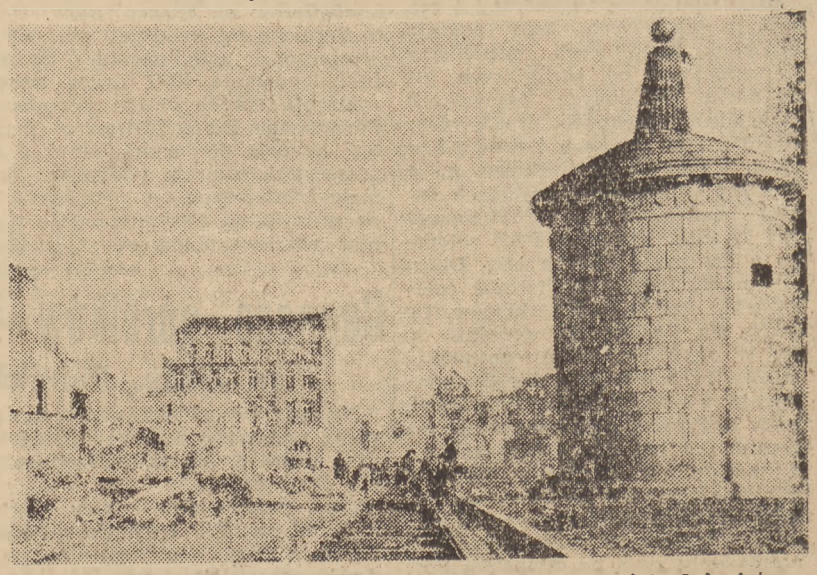

„Grubą Kaśkę“ trzeba było trochę przesunąć, by ułożyć jezdnię i torowiska tramwajowe.

Jedyne ustępstwo

Na drodze naszego spaceru stoi jeszcze wielki, nawpół zniszczony dom Hipoteczna 5. Na wiosnę będzie zburzony i przejdzie tędy ulica. Dalej przez niezabudowane tereny prowadzi już oczyszczona trasa jezdni, aż do zniszczonego Tłomackiego. Po drodze jednak wielka arteria czyni **jeden jedyny na całej swej długości wyjątek.** Dotychczas śmiało znosiła wszelkie przeszkody terenowe, burzyła domy, niwelowała różnice poziomów, czy wgryzała się jak kret pod ulicami.

Nie uczyniła tego jednak w odniesieniu do stojącego na jej drodze pięknego pałacu Radziwiłłów przy Bielańskiej. Rozeszły się tu dwie szerokie jezdnie, a na [illegible]rzonej w ten sposób wysepce znalazły się odbudowywane teraz ruiny pałacu. Punkt ponownego złączenia się jezdni znaczy słynna **„Gruba Kaśka“** — zabytkowa studnia. Jeszcze parę metrów i jesteśmy już u wylotu Leszna, gdzie W—Z przecina się z wielką Marszałkowską.

I przez Wolę

Dalsze odcinki pozostają bez zmiany. Leszno nie zmieniło swego wyglądu i dopiero przebicie tej arterii przez dawny **Pl. Kercelego,** to zupełna nowość w Warszawie. Słynny Kercelak zmienił się do niepoznania, gdy zniknęły drewniane budy, a miejsce ich zajęła sieć torów tramwajowych i kostkowa nawierzchnia ulicy. Po tym jeszcze odcinek Wolskiej, aż do Młynarskiej. Tu już kończą się plany urbanistyczne i **kończy się tym samym wielka arteria Wschód-Zachód.**

Ale czytelnikowi należy się teraz wytłomaczenie. Dlaczego właśnie dziś udaliśmy się na tę wędrówkę i dlaczego do tej chwili petitowy tekst nie potwierdził tytułu. Odpowiedzmy najpierw na to drugie pytanie. Opowiedzieliśmy wszystko o trasie, żeby ostatecznie już zorientować tych, którzy jej nigdy nie widzieli.

Czyn Przedkongresowy

Więc teraz o zobowiązaniach przedkongresowych i ich wykonaniu.

W odpowiedzi na apel Zabrza postanowiono do 1 grudnia wykonać montaż 4 przęseł mostu, całkowity strop nad tunelem, ścianę oporową przy Pałacu Pod Blachą i trzecią serię domów na Marjensztacie.

Gdy robota ruszyła ostro naprzód i wiadomym było, że wszystko to będzie wykonane, zobowiązano się dodatkowo **wykonać do 8 grudnia montaż całego mostu Śląsko-Dąbrowskiego, t. j. sześciu przęseł!**

15 listopada skończono prace w tunelu. 15 dni wcześniej!

28 listopada wykończono ścianę oporową. 2 dni wcześniej!

1 grudnia oddano do użytku trzecią serię domów!

6 grudnia o godz. 7 rano skończono montaż mostu Śląsko-Dąbrowskiego! 2 dni przed ostatecznym terminem!

Niewątpliwie każda z tych wielce przyśpieszonych prac wymagała wielkiego wysiłku nie tylko mięśni, ale i woli i ambicji czterotysięcznej rzeszy robotniczej, zatrudnionej na trasie W—Z. Niewątpliwie oddanie gotowego stropu tunelowego o dwa tygodnie wcześniej, zmusiło ludzi do szybkiej i wytrwałej pracy. Niewątpliwie oddanie na czas domów na Marjensztacie czy (o dwa dni wcześniej) — łuku oporowego przy pałacu Ks. Józefa też nałożyło na pracujących wielkie i odpowiedzialne dodatkowe obowiązki. W pełni uznając wagę tych wyczynów, zajmijmy się jednak choć przez chwilę zagadnieniem mostu, gdyż tu można dojść do wniosku, że **gdy w grę wchodzi praca człowieka, gdy do tej pracy [illegible] się [illegible] całą robocizną zamiłowanie i honor — wszystkie plany muszą ulec tej woli. Siły i zdolności ludzkich nie sposób wykreślić w formie harmonogramu na papierze.**

A więc rekord!

A oto kilka cyfr dla potwierdzenia tej tezy.

Przed wojną montaż konstrukcji mostu trwał 2—3 lata. Most Poniatowskiego zmontowany został w przeciągu 8 miesięcy. Na tej podstawie planowano zmontowanie mostu Śląsko-Dąbrowskiego (ta sama firma Mostostal) na 4 miesiące, t. j. na 120 dni. Montaż zakończono w 75 dni! Padły tym samym wszelkie rekordy świata!

I dlatego, chociaż w ciągu ubiegłych 13 miesięcy wykonano 50 proc. prac przy trasie W—Z, a do jej oddania do użytku pozostało jeszcze tylko 8 miesięcy, są wszelkie znaki na niebie, ziemi i... pod ziemią, **że 22 lipca 1949 r. w Święto Wyzwolenia wielokilometrowa arteria komunikacyjna, nowy kręgosłup powstającej Warszawy, stanie otworem dla ludzi i aut.** Bo chociaż wiele jeszcze tu pozostało do zrobienia, to jednak czterotysięczny zespół robotników obiecał. I słowa dotrzyma. Bo tak powiada znana piosenka o trasie W—Z **„...od czego jest upór i fantazja warszawska...“**

Gdy dzisiaj zespół robotniczy [illegible] swe przedkongresowe wyniki — „upór i fantazja“ stają się już nie tylko słowami popularnej piosenki warszawskiej, a rzeczywistością. Refren obleka się w kształty realne, a kształtom tym na imię: W—Z

MACIEJ ŚWIERCZYŃSKI

„Biblioteka w Prenumeracie"

Przedstawiemy dziś dalszych autorów Biblioteki w Prenumeracie:

Wolfert Ira
„BANDA TUCKERA"

Wolfert jest dziennikarzem. Urodzony w 1908 r. zaczyna karierę jako sprawozdawca sportowy. W czasie wojny jest korespondentem wojennym wielkich pism — naprzód na Oceanie Spokojnym, później na terenie nieokupowanej Francji. Z tego okresu pochodzą książki „Bitwa o Salomony", „Torpeda 8", „Lotnik" i „Amerykańska partyzantka na Filipinach".

Za działalność dziennikarską i literacką otrzymał nagrodę Pulitzera.

„Banda Tuckera" porusza inne zagadnienia. Bohater powieści, syn ubogiego krawca chciałby zdobyć względną zamożność. To pragnienie wbrew jego woli wciąga go w orbitę przestępstwa. Trzeba znać znakomicie zaułki wielkiego businessu, aby porwać się na taką powieść. Wolfert zna maszynę gangsterską doskonale — tak dobrze, że książka jego w ojczyźnie dolara została skonfiskowana.

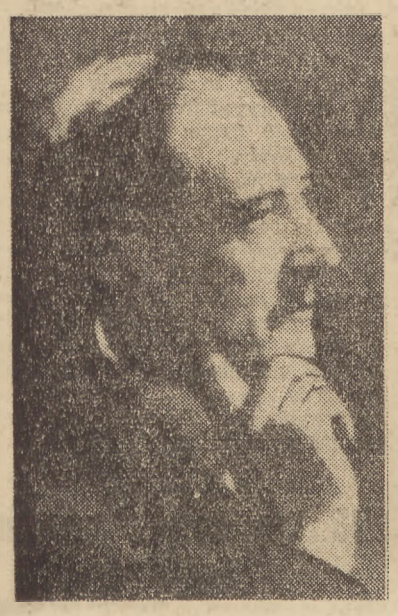

J. Brzechwa

Jan Brzechwa
ZIMNO, CIEPŁO, GORĄCO

Na dźwięk nazwiska Brzechwy, uśmiechają się twarze dziecięce. To ich serdeczny przyjaciel. W biblioteczkach dziecinnych stoją szeregiem „Tańcowała igła z nitką", „Kaczka dziwaczka", „Trzy wesołe krasnoludki", „Krasnoludki o ciepłych krajach", „Pan Drops i jego trupa", „Baśń o Korsarzu Palermo nie", „Opowiedział dzięcioł sowie", „Przygody Pchły Szajchrajki", „Ptasie Plotki", „Akademia Pana Kleksa" itd.

Tym razem Brzechwa pisze prozą... dla dorosłych „Zimno, ciepło, gorąco" to historia autora powieści sensacyjnych szukającego ukochanej. Poszukiwania dają mu materiał do sensacyjnej powieści, a praca nad powieścią ułatwia odnalezienie najdroższej.

Aleksander Popowski
„W IMIĘ CZŁOWIEKA"

Działalność literacką rozpoczął jako dramaturg. Kilka jego utworów wystawiono na scenie. W 1929 roku wychodzi jego pierwsza powieść pt. „Zwiastun burzy", a potem kolejno: „Anna Kałamowa", „Trzy dni", „Marzyciel" i inne. W 1937 roku drukuje pracę o słynnym fizjologu rosyjskim Pawłowie. Potem pisze szereg prac popularyzujących osiągnięcia nauki radzieckiej w dziedzinie psychologii, medycyny i biologii.

W książce „W imię człowieka" podchodząc z całą powagą do zagadnień ściśle naukowych daje Popowski doskonałe portrety literackie uczonych radzieckich oraz pasjonujące opisy prowadzonych przez nich badań w walce o zdrowie ludzkie i opanowanie przyrody. Prof. Filatow przywracający wzrok tysiącom ociemniałych, prof. Pawłowski, zwalczający wraz z gronem swych uczniów groźne epidemie, prof. Wiszniewski, który daje medycynie „blokadę nowokainową" i wreszcie odkrywca „promieniowania mitogenetycznego", prof. Gurwicz — oto bohaterowie tej książki.

A. Popowski

Prawa i obowiązki prenumeratorów

1. Prenumerator „Biblioteki w Prenumeracie" może sobie wybrać z podanego przy deklaracji spisu książki, które chce otrzymać na własność w ilości dowolnej, nie mniejszej jednak niż 6 książek.

2. Prenumerator opłaca należność za zamówione książki, licząc po 200 zł za książkę, w terminie i ratach dowolnych nie mniejszych jednak niż 100 zł — co dwa tygodnie i nie później niż do dnia 10 każdego miesiąca, w którym ukazuje się zamówiona książka.

3. Prenumerator otrzymuje książki przez pocztę między 20 a 30 każdego miesiąca. Koszty przesyłki i opakowania pokrywa Wydawnictwo.

4. Prenumerator, który opłacił prenumeratę „Rzeczypospolitej i Dziennika Gospodarczego" za pół roku (w ratach miesięcznych, kwartalnych lub jednorazowo) i uregulował należność za 6 książek, otrzymuje w końcu roku premię w postaci siódmej książki. Prenumerator, który przez cały rok opłacał prenumeratę „Rzeczypospolitej i Dziennika Gospodarczego" i opłacił 12 książek, otrzymuje w końcu roku jako premię 2 książki.

WPŁACAĆ NALEŻY NA KONTO PKO Nr. 1-8349.

DEKLARACJA

Niniejszym zamawiam . . . książek, które zaznaczyłem krzyżykiem na zamieszczonym obok wykazie i zobowiązuję się do opłacenia należności w sumie . . . . . zł. (licząc po 200 zł. za jedną książkę).

Prawa i obowiązki prenumeratorów są mi znane.

Nazwisko i imię . . . . . .
Zawód . . . . . .
Adres . . . . . .
. . . . . .

1. Andrzejewski J. — „Popiół i diament".
2. Niekrasow W. — „W okopach Stalingradu".
3. Maupassant G. — „Opowiadania".
4. Olbracht I. — „Dziwna przyjaźń".
5. Strong A. L. „Chiny jutra".
6. Czechow A. — „Opowiadania".
7. Wolfert I. — „Banda Tuckera".
8. Popowski A. — „W imię człowieka".
9. Brzechwa J. — „Ciepło, zimno, gorąco".
10. Raj Amand M. — Kulis".
11. Antologia noweli polskiej.
12. Lindsay J. — „Ludzie 48 roku".

Objętość książek będzie się wahała od 250 do 550 stron.
Zaznaczyć krzyżykiem co najmniej 6 książek.

*) Deklarację wypełnić czytelnie przesłać pod adresem Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, „Czytelnik" Biblioteka w Prenumeracie.

Wśród szpalerów przez bramy powitalne

Przebiegają Polskę sztandary z pozdrowieniami na Kongres

Sztafeta młodzieżowa, biegnąca z RZESZOWA, przybyła do BOCHNI w dniu 8 bm. o godz. 12.42 i 9 bm. wystartowała do Krakowa, wszędzie po drodze owacyjnie witana. Punktualnie o godz. 15.14 na metę pod budynkiem KW PPR wbiegł zawodnik st. strzelec Jan Cichosz z Rzeszowa.

NA ETAPIE BOCHNIA—KRAKÓW biegło 366 zawodników, w tym 52 dziewcząt. Ogółem OD RZESZOWA DO KRAKOWA udział w sztafecie wzięło 1.238 zawodników i zawodniczek.

W BYDGOSZCZY niezależnie od wielkiej ogólnopolskiej sztafety ZMP Związek Samopomocy Chłopskiej zorganizował sztafetę innego typu.

7 bm. o godz. 9 rano z gromad województwa pomorskiego wyruszyły sztafety, złożone z młodzieży PRW, ludowych zespołów sportowych przy ZSCh oraz członków „Samopomocy Chłopskiej". Uczestnicy tych sztafet pobiegli z depeszami gratulacyjnymi do zarządów ZSCh w poszczególnych gminach. Prezesi zarządów gminnych ZSCh po odczytaniu depesz wysłali z kolei sztafety rowerowe do zarządów powiatowych ZSCh.

8 grudnia zarządy powiatowe ZSCh wysłały sztafety motocyklowe do zarządu wojewódzkiego ZSCh w Bydgoszczy. Sztafety te przybyły do Bydgoszczy.

Depesze Związku Samopomocy Chłopskiej z Pomorza przekazano do Warszawy.

SZTAFETA GDAŃSKA biegnąca na Kongres Zjednoczeniowy wyruszyła 9 bm. z Tczewa do Grudziądza.

Na 84-kilometrowym odcinku Tczew—Grudziądz biegło 220 uczestników, w tym 49 kobiet.

SZTAFETA WROCŁAWSKA wyruszyła w czwartek z Oleśnicy, po niespełna 3 godzinach przybyła do Kępna.

SZTAFETA SZCZECIŃSKA wyruszyła wczoraj do 4-go etapu Skwierzyna—Pniewy i zakończyła go w Pniewach.

W etapie brało udział 142 biegaczy, w tym 21 kobiet.

Wszystkie sztafety wzdłuż tras witane są owacyjnie przez ludność, która wystawia bramy z pozdrowieniami, stroi je flagami i serdecznie przyjmuje biegaczy.

WYCHOWANIE fizyczne i SPORT

25-LECIE ALPINIZMU W ZSRR

Z okazji jubileuszu 25-lecia alpinizmu w Związku Radzieckim odbył się w Moskwie jubileuszowy zjazd Radzieckiego Związku Alpinistów. W zjeździe wzięli udział przedstawiciele wszystkich ośrodków turystyki wysokogórskiej oraz czołowi alpiniści z Moskwy, Leningradu i innych miast ZSRR.

Dorobek 25-letniej działalności alpinistów radzieckich wyraża się poważnymi osiągnieciami. W ciągu tego czasu zdobyto wszystkie większe szczyty od Karpat do Tian-Szanu. W czasie wojny osiągnięto drugi co do wysokości szczyt w Związku Radzieckim — „szczyt zwycięstwa" 7.439 m nad poziomem morza, oraz dokonano pierwszych wejść na 25 niezdobytych wzniesień Pamiru i Tian-Szanu.

Masowy rozwój alpinizmu w Związku Radzieckim najlepiej charakteryzują cyfry: do wojny 40.000 alpinistów zdało normy na odznakę „alpinista ZSRR", w roku 1948 w pierwszych wejściach na trudniejsze szczyty uczestniczyło ok. 8.000 alpinistów.

W KILKU WIERSZACH

BOKSERZY PRZECIW DZIAŁACZOM. Wśród zarządu WOZB powstał pomysł zorganizowania imprezy na odbudowę stolicy. Ma to być sensacyjne spotkanie na ringu między czynnymi zawodnikami a działaczami. Zestawienie par wyglądać będzie następująco: Ożarek — Kolczyński, Kazimierski — Kosowski, Mizerski — Sowiński, Łukasiewicz — Komuda, Karski — Wieczorek, Janczak — Kwaśniewski, Pornak — Tomczyński, Neuding — Archacki, Zalewski — Stroilau i Sobkowiak — Kubowicz. Walki trwać będą dwie rundy po 2 minuty.

JUNIORZY „WARTY" ZDOBYLI CZTERY TYTUŁY. W Poznaniu zakończone zostały zawody bokserskie pod nazwą „Pierwszy Jesienny Krok", w którym brało udział 52 zawodników POZB. W ogólnej punktacji zwyciężyła „Warta", zdobywając 34 pkt., przed „Gwardią" (Poznań) — 17 pkt., Szamotulskim i Śremskim KS — po 6 pkt. „Warta" zdobyła 4 tytuły mistrzowskie oraz 4 wicemistrzostwa, „Gwardia" 2 tytuły mistrzowskie oraz 1 wicemistrzowstwo.

RODAK W WARSZAWSKIEJ „GWARDII"? W katowickim światku sportowym krążą uporczywe pogłoski, że najlepszy bokser Śląska, Rodak, ma się w najbliższym czasie przenieść do warszawskiej „Gwardii". Pogłoski te znajdują swe usprawiedliwienie w fakcie prawdopodobnego rozpadnięcia się sekcji bokserskiej „Zrywu".

LEGIA GRA W CZĘSTOCHOWIE. Piłkarski zespół ligowy warszawskiej Legii rozegra w dniu 12 bm., tj. w niedzielę w Częstochowie spotkanie towarzyskie z tamtejszą Skrą. Wojskowi wystąpią w pełnym składzie z Oprychem na środku ataku.

Kto zna tego przestępcę?

— pyta prokurator w Opolu

Kto zna przestępczą działalność Aleksandra Sienki, s. Michała, ur. 16.VI.1923 r. w Baranowiczach, strażnika obozu koncentracyjnego w Koldyczewie i Araboszeżynie, pow. Baranowicze, w latach 1941 — 1944 — zechce zawiadomić o tym prokuratora Sądu Okręgowego w Opolu, który przeciwko Sience prowadzi śledztwo.

Prawnika

o całodziennej (ośmiogodzinnej) pracy w biurze poszukuje instytucja handlowa (państwowa). Warunki zachęcające. Zgłoszenia z odpisami świadectw i referencji składać do 15.XII. br. pod „Dystrybucja" w PAP ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 11. Kr 3957-1

Centrala Handlowa Przem. Chemicznego
Oddział w Radomiu
ŻEROMSKIEGO 51, tel. 17-19

zakupi

2 SZT. MASZYN DO LICZENIA TYPU „FACIT"
oraz taśmę kontrolną papierową na napęd elektryczny lub ręczny.
Oferty należy składać w terminie do dnia 15.12.1948 r. Kr 3957-1

Wpisano do rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Gdyni 1.XII 1948 RHB 105 — przy firmie Gdynia — Ameryka Linie Żeglugowe, Spółka Akcyjna w Gdyni, ul. Portowa 15: Tadeusz Teper ustąpił jako zastępca zarządcy państwowego. Hilary Sarnecki i Ludwik Zerling, każdy z nich mianowany został przez Ministra Żeglugi zastępcą zarządcy państwowego z uprawnieniem do reprezentowania spółki w zakresie przewidzianym w art. 369 par. 1 i 2 kh z zastosowaniem art. 370 par. 3 kodeksu handlowego. Kr 3956-1

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Frezy, Rozwiertarki szybko-sprawne oraz inne narzędzia w dużym wyborze posiada Zjednoczenie Mechników „Ogniwo" Warszawa, Marszałkowska 17. 39951-0

PRACA POSZUKIWANA

Kierownik działu księgowości, zaprzysiężony ekspert w dziedzinie księgowości, doświadczony organizator, poszukuje odpowiedniej posady w zakresie księgowości wzgl. inspekcji. Łaskawe zgłoszenia do „Czytelnika" Katowice pod „11877" Kr 3958-0

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY
REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony 87-682 red. gospodarczej: 83-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej
ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 4-01-80. Administracja czynna w godz. od 9 — 15 w sobotę od godz. 9 — 12
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik". Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

Sp. Wyd. Ośw. „Czytelnik" Druk. Nr. 2.
B-6592

TERPENTYNOWA PASTA DO OBUWIA
Erdal

NA MIEŚCIE mówią...

ŻE SMĘTNIE wyglądają świeżo zasadzone żywopłoty na ul. Nowej Marszałkowskiej. Minęło zaledwie dwa tygodnie od zasadzenia tych krzewów a oto na wszystkich skrzyżowaniach tej ulicy widać połamane krzaki. Są to ślady szoferów-wandalów, skracających sobie drogę przez przejeżdżanie narożnikiem ulicy. Ale i wzdłuż prostej linii jezdni krzaki nie wyglądają lepiej. Tędy bowiem skracają sobie drogę liczni przechodnie, depcąc po świeżo zasadzonych pędach. Kiedyż nauczymy się szanować zieleń?

ŻE W DZIWNY sposób odbywa się powiększanie ilości latarń na Marymoncie. Oto przed dwoma miesiącami zainstalowano na ul. Gdańskiej cztery latarnie. Istotnie, latarnie świeciły. Obecnie zainstalowano nowe cztery latarnie. Niestety z poprzednio założonych świeci już tylko jedna. Wydaje się, iż nie wystarczy ustawienie słupów latarnianych, chodzi jeszcze o to, aby latarnie w porze nocnej świeciły. Jeśli nie świecą — stają się zupełnie bezwartościową „ozdobą" ulicy. I jest rzeczą zupełnie obojętną czy takich „ciemnych" latarń jest jedna czy sto!

Miejski Instytut Higieny

na wiosnę we własnej siedzibie

Gmach Miejskiego Instytutu Higieny przy ul. Nowogrodzkiej jest już pod dachem. Zimą będą przeprowadzone roboty instalacyjne. Na wiosnę gmach będzie całkowicie ukończony i oddany do użytku publicznego.

W instytucie będą się mieściły: pracownie bakteriologiczne, stacja szczepień, poradnie Ośrodków Zdrowia oraz referat propagandy higieny.

Większość zdolna do każdej pracy

„Służba Polsce" — rejestruje...

W obszernej poczekalni Komisji Kwalifikacyjno - Rejestracyjnej „SP" przy ul. Polnej 1 panuje ruch i wrzawa. Pełno młodych chłopców. Jedni siedzą przy wielkim stole zawalonym gazetami oraz ilustrowanymi tygodnikami i czytają, inni dzielą się z kolegami wrażeniami po przejściu badań lekarskich, a jeszcze inni czekają na swoją kolejkę do spisania ewidencji.

Widzimy wokół roześmiane twarze i zawadiackie zmrużenie oczu. Nic dziwnego dla warszawskich chłopców ze śródmieścia „pobór" do „SP" to pierwsza próba samodzielności życiowej, przedsmak prawdziwego poboru wojskowego i perspektywa nowych przeżyć. Służba w „SP" to ich pierwszy egzamin dojrzałości fizycznej i umysłowej.

Właśnie dzisiaj 9 bm. odbywa się inspekcja prac Komisji przy ul. Polnej. Wraz z przewodniczącym SRN ob. Sankowskim, przedstawicielem Komendy Głównej „SP" ppłk Iwaszkiewiczem i mjr. Strzempkiem z Komendy Wojewódzkiej przechodzimy z chłopcami przez wszystkie stadia „poboru".

Przede wszystkim trzeba przedstawić wszystkie posiadane dokumenty do spisania ewidencji. Z kartą ewidencyjną w ręce, ale bez odzienia, które zostawiają chłopcy w rozbieralni, wędrujemy do dużej sali gdzie urzęduje komisja. Tu na gusów szybko ważą i mierzą, przesyłając do dwóch urzędujących tu lekarzy, którzy badają wzrok, słuch i ogólny rozwój fizyczny oraz umysłowy.

Jeden rzut oka na delikwenta lub na karteczkę z wagą i wzrostem wystarczy lekarzowi do zorientowania się o możliwościach kandydata do „SP".

Szufliński Kazimierz rocznik 32. Chłopiec zdrowy. Serce, wzrost, słuch w porządku, ale budowa słaba, klatka piersiowa nie rozwinięta. Waga 39 kg., a wzrost 158 cm. Orzeczenie — odroczony na podstawie § 1 pkt. 2, pod którym czytamy „słaba budowa ciała w okresie dojrzewania nieznacznie upośledzająca sprawność ustroju". Chłopiec ma zawiedzioną minę, ale lekarz z uśmiechem pociesza — poczekaj jeszcze rok, zmężniejesz i na pewno dostaniesz się do „SP".

Na długie rozmowy nie ma czasu, bo zbadać trzeba ok. 80-ciu niecierpliwych osobników płci męskiej. Następny! Podchodzi Słomiak Andrzej, rocznik 32. Wzrost 171 cm., waga 65,5 kg. Zdrowy i prosty jak świeca. Różnica obwodu klatki piersiowej między wdechem i wydechem 7 cm. (87—80 cm.). Wzrok, słuch i serce bez zarzutu. Zdolny do służby w „SP". Następny!

I tak przez ręce lekarzy przechodzi jeden za drugim. **Znakomita większość z nich, to zdolni do każdej pracy w szeregach „SP", zaledwie ok. 5 proc. odroczonych lub niezdolnych do wysiłku fizycznego.** Po przejściu przed stołami dalszych członków Komisji — której przewodniczy starosta śródmieścia lub jego zastępca — chłopiec, przeegzaminowany przez przedstawicieli SP i ZMP z wiadomości o Polsce współczesnej, zostaje odpowiednio zakwalifikowany na kurs szybowcowy, do wyszkolenia morskiego, motorowego, łączności lub do brygad operacyjnych.

Takich punktów Kwalifikacyjno-Rejestracyjnych „SP" jest w Warszawie trzy. Na Polnej przejdą komisję młodzi mieszkańcy starostw Warszawa-Śródmieście, a następnie z Warszawy-Północ. Na ul. Chocimskiej zbadano już ok. 1.500 chłopców z Warszawy-Południe, odraczając ok. 15 proc. kandydatów, a do 18 grudnia zbadana zostanie młodzież z Warszawy-Zachód. Na ul. Jagiellońskiej przeszło przez komisję ok. 2.900 chłopców z Pragi, z których odrzucono 10 proc. i odroczono 10 proc.

Most średnicowy zmontowany przed terminem

W CZWARTEK o godz. 12-ej na terenie budowy linii kolejowej średnicowej po stronie praskiej, odbył się wiec zatrudnionych tu pracowników przedsiębiorstwa „Mostostal", na który m. in. przybyli: Minister Komunikacji — Rabanowski, Minister Odbudowy — Kaczorowski, sekretarz KW PPR — gen. S. Zawadzki i przewodniczący SRN — Sankowski.

Dyrektor odbudowy warszawskiego węzła kolejowego inż. Pietkiewicz złożył ministrowi Rabanowskiemu meldunek o przedterminowym wykonaniu montażu mostu średnicowego. W imieniu robotników przemawiali przodownicy pracy: z ramienia koła PPS — Kowalewski i PPR — Nowakowski.

Min. Rabanowski podziękował robotnikom, inżynierom i majstrom za przedterminowe ukończenie robót, a gen. Zawadzki, na zakończenie uroczystości w swym przemówieniu podkreślił, że osiągnięcie to byłoby niemożliwe przed wojną, kiedy robotnicy nie pracowali jak obecnie w poczuciu pełnej odpowiedzialności za swą pracę. Kończąc przemówienie gen. Zawadzki powiedział: — Niech w przyszłej waszej pracy, Towarzysze, krzepi wasze siły i przyświeca idea socjalizmu.

Wiec zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki", po czym goście zwiedzili ukończone prace na moście.

Most średnicowy — to nowe osiągnięcie w odbudowie, uzyskane wielkim wysiłkiem. Montaż 6 tys. ton konstrukcji mostowej poprzedziły trzymiesięczne roboty przygotowawcze i budowa rusztowań, która obejmuje wbicie 1.600 pali i zużycie ponad 5 tys. metrów sześc. drzewa. Montaż piątego przęsła wagi 1200 ton wykonany został w rekordowym czasie trzech tygodni, przy zastosowaniu po raz pierwszy w Polsce nawisowego sposobu montażu.

„Wysiłek swój — jak powiedział przodownik Kowalewski — robotnicy „Mostostalu" zaofiarowali Kongresowi Zjednoczeniowemu".

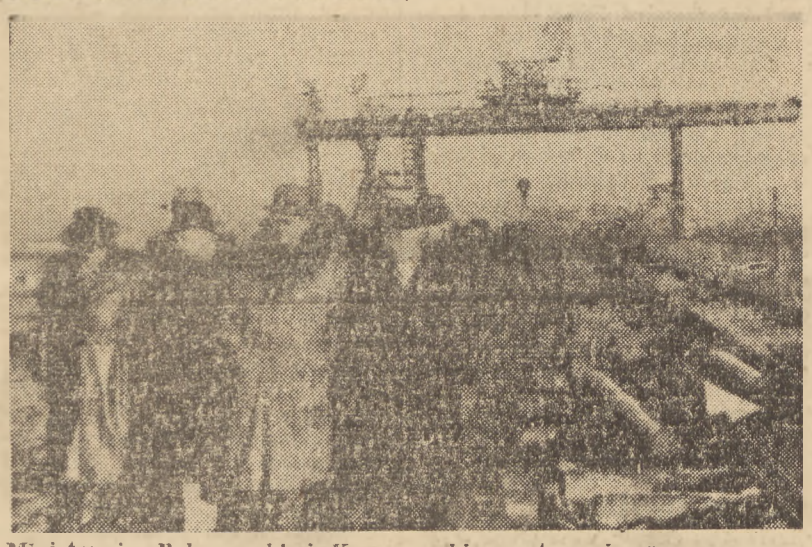

Ministrowie Rabanowski i Kaczorowski w otoczeniu grupy pracowników „Mostostalu" zwiedzają zakończone roboty na moście średnicowym.

1.270 tys. dał SFOS

na odbudowę w tym roku

W bież. miesiącu powiększy się na terenie Warszawy ilość obiektów zbudowanych z pieniędzy Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy. Do oddanych już do użytku takich obiektów, jak „Dziekanka", Dom Komisji Centralnej Zw. Zaw., przedłużenie ul. Kruczej i przebicie Marszałkowskiej dojdzie w najbliższych dniach główny gmach Politechniki. Równocześnie, z końcem grudnia, zakończony zostanie remont Pałacu Staszica.

Na święta Bożego Narodzenia spodziewać się należy całkowitego zakończenia robót prowadzonych w Pałacu Kazimierzowskim — siedzibie Uniwersytetu. W tym samym terminie zostanie oddany do użytku Dom Aptekarzy przy ul. Długiej, gdzie dzięki ostatniej dotacji SFOS w wysokości 5 i pół mil. złotych roboty wykończeniowe zostały znacznie przyśpieszone.

Poza powyższymi budowlami z funduszów SFOS wznosi się na rogu N. Światu i Al. Sikorskiego dom Miejskiego Ośrodka Informacji o Warszawie. Na ten cel SFOS wyasygnował w ub. mies. sumę 15 mil. zł. Z tych samych funduszów prowadzona jest dalsza odbudowa wieży kościoła św. Krzyża. Zakończono wreszcie budowę domów przeznaczonych dla przesiedlanych lokatorów mieszkających w domach na miejscu których stanie Centralny Dom Młodzieży. Wybudowanych już zostało i oddanych do użytku 145 izb w domu przy ul. Hrubieszowskiej.

Ogółem w bież. roku SFOS zainwestował w odbudowę Warszawy sumę 1.270 mil. zł., a oddzielnie na budowę trasy W—Z i mostu Śląskiego wydatkowano w br. 850 milionów złotych.

W styczniu Wystawa Mickiewiczowska

Prace Wydziału Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego nad zorganizowaniem wystawy, poświęconej 150 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza dobiegają końca.

Wystawa zgromadzi pamiątki, fotografie i obrazy, pisma ilustrujące życie i twórczość wieszcza.

Otwarcie wystawy projektuje się najpóźniej w początkach stycznia 1949 r. w salach Miejskiej Rady Narodowej.

Wystawa będzie miała charakter ruchomy i odwiedzi kolejno przedmieścia Warszawy, zamieszkałe przeważnie przez ludność robotniczą.

Dziś w stolicy

Odczyty

O godz. 19 w sali Zakładu Pedagogiki Uniwersytetu Warsz. (ul. Smulikowskiego 4. II p. odczyt prof. Tadeusza Tomaszewskiego) pt. „O psychologii radzieckiej". Wstęp wolny.

Wystawy

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona 5-letniej rocznicy „Bitwy pod Lenino"

MUZEUM NARODOWE: Wystawa ceramiki Pabla Picasso. Wystawa Książki Radzieckiej i pokaz malarstwa rosyjskiego. Wystawa współczesnego malarstwa francuskiego i grafiki belgijskiej — zbiory stale zamknięte z powodu organizacji wystawy Dunikowskiego. Muzeum otwarte w godz. 10 — 15. w soboty i niedziele 10 — 19. w poniedziałki Muzeum zamknięte

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13) Wystawa pn. „Malarstwo górników".

Teatry

POLSKI (Karasia 2): godz. 19 „Cyd".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Zemsta" Fredry.

PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 19 „Synowie"

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Szczęście Frania".

„NASZ TEATR" (Marszałkowska 81): godz. 15.15 „Romantyczność" Mickiewicza.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20) o godz. 19 „Archipelag Lenoir"

TEATR NOWY (Puławska 39): o godz. 19 „Dom otwarty" (przedstawienia zamknięte).

[illegible] o godz. 19 „Kobieta we mgle".

COMOEDIA (Szwedzka 2) nieczynny

TEATR [illegible] WARSZAWY [illegible] o godz. 19 „Budowali most" przed [illegible]

WROBLEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8) [illegible] „Polki", pocz. 17.15 i 19.15 niedziele i święta pocz. 15

Kina

ATLANTIC (Chmielna 30): „Czapajew", godz. 13, 15, 17 i 21. Zw. Zaw. 19.

PALLADIUM (Złota 7/9): „Słońce wschodzi", pocz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. o 19-ej.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Klatka słowicza", pocz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Tajemnice Nocy Wigilijnej", pocz. 13, 15, 17, 21.15. Zw. Zaw. o 19-ej.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112) Nowy program nr. 54 pocz. godz. 11-ej.

AKTUALNOŚCI Nr. 2 (Inżynierska 2) Program Nr. 53, pocz seansu o godz. 13-ej.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Iwan Groźny", pocz. 15, 17 i 21. Zw. Zaw. 19.

TĘCZA (Suzina 4): „Rodzina Froment", pocz. 15, 17 i 21. Zw. Zaw. o 19.

RADIO

W dniu 11 bm. (sobota) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Wiadomości: 5.15 6.10 7.00 12.04 16.00 20.00 i 23.00. Wszechnica: 9.30 „Obecna sytuacja w Hiszpanii". 12.20 Utwory Czajkowskiego. 12.45 Dla wsi: „Na radzieckiej winnicy", O podatku gruntowym. 15.30 Dla dzieci: „Co się borsukowi przyśniło". 16.30 Dla młodzieży: „Młodzi przed Kongresem". 16.45 „Przy sobocie po robocie". 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Koncert Orkiestry PPR i PPS. 18.45 Dla świetlic wiejskich: „Wasz czyn". 19.00 Wieczór Mickiewiczowski. 19.30 „Borodin" — kwartet PR. 20.50 „Aleksy Bach". 21.00 Koncert Orkiestry PR. 21.45 Wigilie" — opowiadanie Struga. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 i 23.10 Muzyka rozrywkowa i taneczna. 24.00 Koniec audycji.

WARSZAWA II

Wiadomości: 18.00 20.00. 17.05 Kronika. 17.15 Muzyka ludowa. 17.50 Muzyka rozrywkowa. 18.30 Francja przemawia do Polski. 19.00 Muzyka radziecka. 19.25 „Ludzie i sztandary", fragment powieści Jareckiej. 19.45 Utwory skrzypcowe. 20.50 „Aleksy Bach". 21.00 „Arcydzieła muzyczne dziecięcego świata" Szmolkienia. 21.25 Felieton. 21.40 Koncert solistów. 22.15 Wydział Warszawy. 22.30 Kompozytor tych dni. 23.00 Koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

MERAN

Przyjemni... [illegible]

[illegible] Kanadyjski

[illegible]

Do Zyzia.

[illegible] te rzeczy [illegible] zrobić [illegible] i Gucio będzie nad znowu [illegible]

To było [illegible] dawno.

[illegible] wyrzucił [illegible] pod łóżko, pobiegł [illegible] wybiegł i poszedł do Zyzia po swoje rzeczy.

Ale Zyzio powiedział: Nie! Masz wyjąć ci rzeczy oddawać. Bardzo mnie są te [illegible] srebra. Fałszywe. Jakoś przy [illegible] się. I dywaniki przyjemne. Nie tak nie [illegible] mieszkania, jak te dywaniki. Zresztą nie mówmy o tym.

Gucio zdębiał ze zdziwienia, potem zaczął przekonywać Zyzia, że nie oddawanie cudzych rzeczy właścicielowi to bandytyzm oraz tzw. faux pas. Ale Zyziowi żadne perswazje nie trafiły do przekonania. Widocznie istotnie już się do tych rzeczy przyzwyczaił.

Z tego wszystkiego Gucio chodził po mieście z twarzą i mówił brzydkie rzeczy o Zyziu.

Ale teraz już nie chodzi.

Bo wytłumaczyliśmy mu, że Zyzio wcale nie postąpił po bandycku, a jedynie zastosował wobec niego tzw. system kanadyjski. Taki, jaki Kanada stosuje wobec arrasów wawelskich, oddanych jej przez Polskę na przechowanie.

I Gucio skapitulował. Jest bowiem orientacji zachodniej, co go oczywiście obowiązuje.

Przebrosił więc Zyzia i znowu jest wszystko w porządku.

I MEGAN

603 tys. mieszkańców

w Warszawie

Stan ludności m. Warszawy na dzień 1 listopada 1948 r. wynosił 600.051 osób. Przyrost ludności w listopadzie 3.702 osoby.

W tymże miesiącu sporządzono 937 odpisów kart urodzeń i zanotowano 402 zgony.

Stan ludności na 1 grudnia br. wynosi 603.752 osoby.

Wystawa Xawerego Dunikowskiego

W związku z uroczystościami towarzyszącymi Kongresowi Zjednoczenia, zostanie otwarta w Warszawie wystawa jubileuszowa prac znakomitego rzeźbiarza, więźnia Oświęcimia Xawerego Dunikowskiego który prawie cały swój dorobek pozostający w kraju i ocalały z pogromu wojennego ofiarował Państwu Polskiemu, jako wyraz pragnienia artysty współudziału w dziele odbudowy kraju na nowych podstawach socjalistycznych

ZMP kontroluje

warunki pracy młodocianych

W listopadzie br. warszawska młodzież robotnicza, zrzeszona w szeregach Z. M. P., w porozumieniu z Okręgowym Ispektoratem Pracy powołała przy wszystkich warszawskich Zarządach Dzielnicowych Z. M. P. młodzieżowe brygady, które mają kontrolować w jakich warunkach pracuje młodzież, zatrudniona w prywatnych zakładach przemysłowych, handlowych i w rzemiośle.

Ogółem powołano 11 brygad kontrolnych, w których bierze udział 88 ZMP-owców.

W ciągu dwutygodniowej swej działalności brygady skontrolowały ponad 140 prywatnych zakładów pracy.

Nowe kino

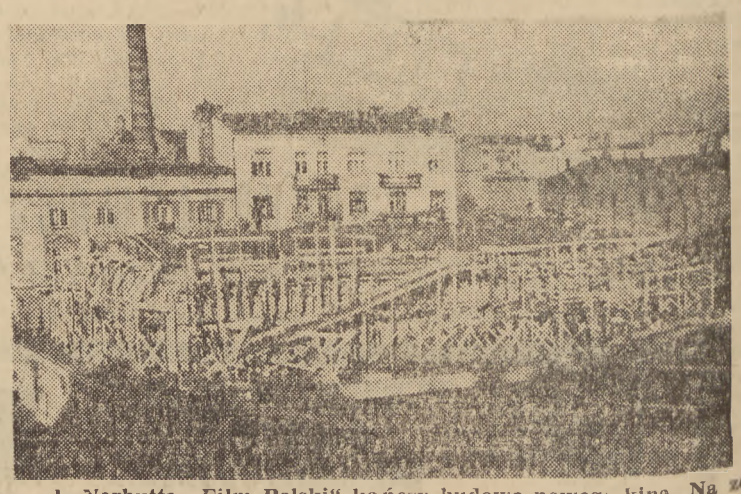

Przy ul. Narbutta „Film Polski" kończy budowę nowego kina. Na zdjęciu układanie betonowego dachu nad salą kina. Fot. KeR.